



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY
chojniczanin.pl
Gazeta i portal www

GRUDZIEŃ 2024 Nr 12/2024 (148)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Drużyna „Andersa” świętuje trzydziestkę

30 listopada II LO im. Gen. Władysława Andersa świętowało trzydziestolecie. Jubileusz niby nieduży, ale jednak. Feta w Chojnickim Centrum Kultury – pół żartem, pół serio – dowodziła, że w tej szkole jest potencjał. I że mają tam poczucie humoru.

o przesłaniu wynikającym z hasła „Bóg – honor – ojczyzna”, wszak to kolejne opuszczające mury pokolenia będą decydowały o przyszłości kraju.

Szkola to ludzie

Dla Aleksandra Mrówczyńskiego i dla starosty były plakaty z symboliczną trzydziestką w podzięce. A następnie rundy przepytывania dyrektorek szkoły (o to, jak znosiły reformy, jak to jest, gdy ciągle trwa remont i jak kompletowano kadre), byłych uczniów, którzy wrócili do szkoły jako nauczyciele (jak się wraca i co się czuje, jakie wrażenia). To wszystko przeplatane występami artystycznymi. Zaśpiewali bardzo pięknie – obecna uczennica Karolina Lewińska, były nauczyciel i założyciel legendarnego chóru gospel w szkole – Piotr Pawlicki oraz Weronika Sajnaj, absolwentka z 2018 r. Piotr Pawlicki nie ukrywał, że zaproszenie do Chojnic sprawiło mu wielką radość (mieszka w Poznaniu) i przypomniał, że szkolny chór gospel to był ewenement, a dawał od 40 do 50 koncertów rocznie w całej Polsce. – *Cieszę się, że trafiłem do II LO dzięki rekomendacji pani Grażyny Szumskiej – mówił. – A na dziś mam dla Was najbardziej radosny utwór, żeby były kolejne rocznice i kolejne powody do świętowania...*

I zaśpiewał „Bo kocham”.

Oprócz śpiewanych części fety były też przerwyniki „prasowe”, kalendarium z gazetki szkolnej „Świętopek” i zawarte tam anegdoty i dowcipy. Ale była też minuta ciszy, by uczcić pamięć tych, którzy odeszli.

A na koniec wszyscy mieli okazję posłuchać kolejnych wspomnień i wrażeń – nauczycieli i dyrektorów na filmie przygotowanym przez Daniela Frymarka (też chodził do tej szkoły...) i Marcina Szopińskiego (polonisty). Po tej dawce wzruszeń i refleksji dyrektorka Jolanta Wróblewska zaprosiła wszystkich do hallu na małe co nieco – i na słodko, i na słono.

Wieczorem jubileusz świętowano na balu.

I na marginesie – dziś szkoła ma na pełnym etacie 35 nauczycieli, średnia wieku to 47 lat, tylko trójka jest poniżej czterdziestki. – *Poziom będzie trzymany – zapewnia Jolanta Wróblewska. – Liczymy, że będzie tylko lepiej...*

No to trzymamy kciuki! Żeby remont skończył się jak najszybciej, a kask pani dyrektor mógł powędrować do izby pamięci!

Tekst i fot. Maria Eichler



Starosta Marek Szczepański chwali szkołę, a dla pani dyrektor miał w prezencie kask. Przyda się na czas remontu

Kiedy uczniowie przypominali dowcipy ze szkolnej gazetki „Świętopek”, sala pękała ze śmiechu. Bo jak tu się nie śmiać, gdy na lekcji historii nauczycielka Lucyna Plata pyta, co zmusiło Mieszka I do przyjęcia chrztu, a odpowiedź uczeń brzmi: – Jezus... Albo jak nie parskać śmiechem, gdy była wicedyrektorka Lucyna Słupikowska opowiada, jak to na jednej z matur uczeń, jak mówi – w typie Banderasa, na pytanie o ulubiony film, zaczyna szpikować odpowiedź chwytami z kung-fu... Lub gdy we wspomnieniach byłych uczniów pojawia się obrazek z godziny 8 rano, gdy polonistka Hanna Szypryt-Nowicka (obecna wicedyrektorka), widząc senny stan rzeczy, zarządza robienie pajacyków, żeby nikt nie zasnął...

Prezenty i komplementy

Ale od początku. W hallu na gości czekały kroniki i koszulki z logo szkoły, monografia przygotowana przez nauczycielki Edytę Gryl i Lucynę Platę zapakowana w płócienną torbę z wizerunkiem szkoły, w której było też specjalne wydanie szkolnej gazetki, ale też tableaux poszczególnych roczników, wspaniała zabawa, żeby poszukać i siebie, i kolegów. Gałę zaś poprowadzili, bardzo profesjonalnie i sprawnie, absolwent szkoły Radek Zieliński i uczennica Jagoda Matthes. Gości witała dyrektorka Jolanta Wróblewska (szefuje od czterech lat), a za jej plecami widniała plansza z ogromną trzydziestką (oprawa graficzna i nowe logo autorstwa ucznia, już

byłego, Olgierda Szopińskiego). Były też poprzednie dyrektorki – Teresa Szynewska (2 lata dyrektorowania) i Maria Kallas (13 lat), ale zabrakło tego, który szkołę założył – z powodu choroby nieobecny był poseł Aleksander Mrówczyński.

Jak urodziny, to życzenia i prezenty. – *Podjęliśmy decyzję, żeby nowy ogólniak remontować, żeby naprawdę był nowy* – mówił starosta Marek Szczepański, który miał dla pani dyrektor kask, by jak stwierdził, chronić tę cenną głowę (roboty wszak trwają w najlepsze). Burmistrz Arseniusz Finster przyszedł z bukietem i przypomniał, że gdyby Aleksander Mrówczyński (dyrektorem był 13 lat) nie walczył o powstanie szkoły „jak lew”, to pewnie by jej nie było. – *Szkoda, że nie ma go z nami – ubolewał. – Serduchem łączymy się z nim. Wicewójt gminy Chojnice Janusz Szczepański miał za pazuchą obrazek z żaglami (wiadomo, żeby szkoła rozwijała się...) i żartował, że chyba nigdy nie skończy się to porównywanie „starego” ogólniaka z „nowym”, ale u niego w rodzinie jest parytet – on z „filomatów”, żona od „Andersa”. Przedstawicielka kuratorium Hanna Szyszka podkreśliła, że szkoła od lat trzyma poziom że jako mama uczniów tej placówki też coś o tym wie... Radny powiatowy Bartosz Bluma odczytał list od Aleksandra Mrówczyńskiego, w którym parlamentarzysta wspominał trudne początki – brak ławek i pomocy dydaktycznych, ale też ogromne zaangażowanie wszystkich, którzy szkołę tworzyli. Powołując się na jej patrona, zachęcał, by pamiętać*



Dziękując za kolejny rok współpracy,
pragnę życzyć Państwu
wraz z Zespołem mojej Kancelarii,
ciepła i spokoju w tym rodzinnym,
Świątecznym Czasie
a w Nowym 2025 Roku powodzenia
w osiąganiu zamierzonych celów
oraz realizacji najskrytszych marzeń.

Jakub Piotrowski
radca prawny

KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
JAKUB PIOTROWSKI

ODESZLI

Listopad przyniósł czarną serię. 18 listopada zmarł Albert Menheere, 20 listopada – Emanuel Orman, 22 listopada – Włodzimierz Ostoja-Lniski. Każdy z nich zostawił swój ślad w sercach chojniczan i ludzi naszego regionu.



Albert Menheere to wielki przyjaciel Chojnic, który w Holandii przejął po Josie Collardzie fundację Kienkeurig pomagającą chojniczanom tuż po transformacji, jaką po 1989 r. przeszedł nasz kraj. Albert szczególnie wziął

sobie do serca pomoc dla Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum, które chciało wybudować stacjonarną siedzibę dla lepszej opieki nad swoimi pacjentami. Na zdjęciu: Albert Menheere na festynie „Aniołowo” w 2017 roku.

Holendrzy nie tylko zbierali pieniądze na ten cel, także urządzali u siebie imprezy charytatywne, zasilali festyn Aniołowo w fanty, przekazywali dary rzeczowe, apelowali do lokalnych władz w Chojnicach, by pomagały jak tylko się da w tym zbożnym dziele. Albert był skłonny poruszyć niebo i ziemię, byleby tylko się to udało. Z dziewczynami z TPH bardzo się zaprzyjaźnił i przez cały czas mocno im kibicował, nawet wtedy gdy i jego dopadła choroba...

Robił to wszystko z czystej potrzeby serca, z przekonania, że tak właśnie trzeba, nie dla honorów i zaszczytów, choć miasto uczyniło go honorowym obywatelem, doceniając jego zasługi. Pogodny i bezpośredni, potrafił rozmawiać z każdym. I o wszystkim. Miał niezwykły dar nawiązywania kontaktów, przełamania lodów. Wiele rzeczy z polskiego i chojnickiego kontekstu nie rozumiał (bo w Holandii było inaczej), ale starał się zrozumieć i mimo przeszkód przecierać szlaki. Tak by pomagać chorym, najsłabszym, samotnym...

Jeszcze przyjechał na otwarcie Aniołowa, choć z przerażeniem zauważyliśmy, co robi z nim choroba, jak bardzo niszczy jego umysł i ciało. Ale jeszcze żartował, jeszcze się cieszył. Szlachetny, dobrego serca, porządny i uczciwy człowiek – takim go zapamiętamy. Dla wielu może być przykładem, jak można w świecie skupionym na ego, zamienionym

targowisko próżności wychodzić naprzeciw drugiemu człowiekowi, bezinteresownie nieść mu pomoc. W sztuce budowania mostów Albert nie miał konkurencji, jego wola burzenia barier i uprzedzeń budziła podziw.



Fot. A. Zajkowska

Emanuel Orman zginął w wypadku samochodowym 20 listopada, miał 33 lata. To wielka strata i wielki żal wśród jego przyjaciół z Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Czulchowskiej, którą współtworzył. Był też jednym z twórców Samorządnego Centrum Młodzieżowego, człowiekiem zakochanym w muzyce i zgłębiającym tajniki jej najlepszego technicznego eksponowania. Życzliwy ludziom, towarzyski i uczynny pozostanie w pamięci tych,

którzy go znali. Pogrzeb Emanuela odbył się 30 listopada na cmentarzu komunalnym.



Fot. M. Eichler

Włodzimierz Ostoja-Lniski, artysta z Czerska – wielki żal towarzyszy też jego odejściu. Był człowiekiem wielu talentów – rzeźbiarzem, malarzem, autorem drzeworytów. Jeszcze w lipcu odbierał w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach wyróżnienie ministra kultury Złoty Medal Gloria Artis, ale choroba nie dała mu szans. Pogrzeb Włodzimierza Ostoja-Lniskiego odbył się 30 listopada w Czersku.

Maria Eichler



chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres pocztowy redakcji do korespondencji:
89-620 Chojnice, ul. Łużycka 18, skr. pocztowa 1

REDAKTOR NACZELNA

Maria Eichler naczelnyn@chojniczanin.pl
Kontakt telefoniczny w godzinach 09:00 - 15:00, tel. 601 533 588
Kontakt osobisty (za wyjątkiem dni wolnych i świąt) we wtorek od 15:00 do 16:00 Wszechnica Chojnicka, ul. Wysoka 3, pokój 211
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Redaktor techniczny: Piotr Eichler; kontakt w godzinach 15:00 - 18:00 tel. 510 530 902
Druk: Polska Press Bydgoszcz Nakład: 4000 egz.

KUŹNIA PETRONIUSZA

Usługi i Szkolenia Piotr Eichler ul. Łużycka 18 89-620 Chojnice

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść reklam odpowiada zlecający, redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w art. 42 ust. 2 Prawa prasowego





Drodzy Czytelnicy, podobno papierowe gazety czytają tylko dinozaury, ale mam nadzieję, że nie nadszedł jeszcze ich kres. Będziemy się starali kontynuować misję Jacka Klajny i firmy Inpero i dostarczać Wam pożyteczne informacje z różnych dziedzin, zwłaszcza o życiu miasta, historii regionu i jego kulturze. Trzymajcie kciuki za powodzenie tych planów i bądźcie z nami w kontakcie! Liczymy na to, że będziecie przysyłać do naszej redakcji teksty korespondujące z ideą naszego miesięcznika. Gazeta nadal pozostaje bezpłatna i oby udało się nam to utrzymać!

Siedem godzin z podatkami



Fakty są takie – od 1 stycznia podatki i opłaty lokalne będą wyższe o ok. 4 proc., a opłata śmieciowa w lutym z 23 zł podskoczy na 32 zł. Tak 18 listopada na sesji Rady Miejskiej zagłosowali radni. Reszta to didaskalia. Ale uwaga – znaczące.

Sesja tradycyjnie już jest teatrem dwóch aktorów – brylują burmistrz Arseniusz Finster i radny Kamil Kaczmarek (klub PiS). Ten pierwszy jak lew broni projektów przygotowanych przez koalicję rządzącą miastem (klub burmistrza i Platforma Obywatelska), ten drugi kwestionuje prawie wszystko, włącznie z kompetencjami wójtów nr 1. Z jednej i drugiej strony padają najostre słowa – posądzenia o nieprawdę, kłamstwa, manipulacje, jak fraszka brzmią złośliwości o pomyłkach i błędach. – *Ma pan dwóch z ekonomii* – podsumowywał Arseniusz Finster Kamila Kaczmarka, a gdy ten mu przerywał, zwracał mu uwagę, że to nie wiec PiS... Za to Kamil Kaczmarek odwdzięczał się epitetem o przekraczaniu uprawnień przez burmistrza i anonsował, że jego wypowiedziami może się zająć kancelaria adwokacka...

Jak na ringu

Można było odnieść wrażenie, że jeszcze sekunda i gong obwieści, że to pierwsza runda na ringu, choć Kamil Kaczmarek sprawiał wrażenie totalnie spokojnego, wręcz przeciwnie do jego adwersarza... Za co dostało się burmistrzowi? Za niekonsultowanie zmiany projektów w sprawie Warsztatu Terapii Zajęciowej (nie ma być ulokowany w dawnej siedzibie banku PKO, tylko budowany od podstaw na działce, gdzie obecnie rezyduje), za nierozważanie wszelkich aspektów związanych z łodowiskiem (ile to nas będzie kosztowało i czy to ma sens – pytają radni PiS), za podwyższenie podatków i niewysłuchanie prośb przedsiębiorców, by tego nie robić, za lekceważenie głosów opinii publicznej, brak dialogu i partycypacji. Ale to tylko część litanii. I armat, które wytoczyli członkowie klubu PiS, zwłaszcza Kamil Kaczmarek i Marzenna Osowicka z Głosu Chojniczan.

Arseniusz Finster przytaczał argumenty, które jednak trafiały w próżnię. Nowa siedziba WTZ będzie tańsza? Tak, ale straciliśmy pieniądze na zakup dawnego banku i na projekt, który można wrzucić do kosza – podsumowują opoenenci. Łodowisko się opłaci, bo mamy już na nie 5 mln zł, dolożymy swoje 5, a powinniśmy na nim zarabiać. Tak, ale nie wiemy, jak ono będzie wyglądało, co się będzie na nim i z nim działo w martwym sezonie, ile będzie nas rocznie kosztować – dopytuje opozycja. Podatki tylko waloryzujemy, i to tylko o 4 procent, poniżej inflacji. Tak, ale czasy są ciężkie, wszyscy ledwo zapiją i samorząd powinien ludziom ulżyć – odpowiadają radni z klubu PiS. Burmistrz rozmawia z każdym i wysłu-

chuje argumentów zainteresowanych stron. Tak, ale odrzuca np. sugestie stowarzyszenia „Chojnice – Tu Bije Moje Serce” do projektu współpracy z organizacjami pozarządowymi – kontruje opozycję.

A kto chce płacić więcej? Przecież nikt!

Głosy Sebastiana Matthesa (klub burmistrza), że miasto ma się rozwijać, a w tych trudnych czasach samorząd nie da rady tego zrobić bez proponowanej waloryzacji stawek podatków lokalnych, był jak głos wołającego na puszczy. I na niewiele przydała się też konstatacja Macieja Bonny (Platforma Obywatelska), że nikt nie chce płacić więcej, on sam też, ale przecież jest mowa o 4 procent, gdy realne koszty wra- stają pewnie o 20 proc.

Co ciekawe, uchwała o podwyższeniu stawek podatku od nieruchomości została przegłosowana 10 do 9, więc mało brakowało, żeby padła...

Trochę lepiej poszło z opłatą „śmieciową”, choć poprzedziła ją burzliwa dyskusja, kolejna zresztą na tej sesji, za przyjęciem wyższych stawek głosowało 11 radnych, ośmiu było przeciw.

Bite siedem godzin sesji to nie tylko mniej lub bardziej kurtuazyjna wymiana zdań, ale też happeningi – burmistrz na przykład eksponował zdjęcie swoich adwersarzy, którzy aktywnie prowadzą z nim wojnę w internecie, a więc Mirosławy Daleckiej, Marzenny Osowickiej i Michała Gruchały.

A Kamil Kaczmarek też pokazywał swoim sąsiadom jakąś fotkę w laptopie, tyle że trudno powiedzieć, co wzbudzało jego wesołość...

I tylko biedny przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Polasik usiłował zapanować nad tym, co się dzieje. Ale i tak dostał baty, że przerywa nie wtedy, gdy ma prawo i że kończy za szybko dyskusję...

Na zdjęciu: burmistrz Arseniusz Finster pokazuje tabelkę, z której wynika, że ze stawkami to jesteśmy w strefie średniaków... (zdjęcie z konferencji prasowej poprzedzającej sesję RM)

Tekst i fot. Maria Eichler

Krótko

Zaśpiewa Rysiu Stopa

4 grudnia o godz. 18 w podziemiach kościoła gimnazjalnego wystąpi Ryszard Stopa, któremu będą towarzyszyć Sebastian Nowakowski (fortepian) i Marta Śledziwska (wokali). Koncert nosi tytuł (nomen omen) „Powrót” i zapowiada się jako wydarzenie. Bilety za jedyne 20 zł kupicie przed koncertem w podziemiach kościoła. A zaprasza stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia.

Piosenki Jana Kantego

11 grudnia o godz. 18 niepowtarzalna okazja posłuchania piosenek legendarnego kompozytora Jana Kantego Pawluśkiewicza, współtwórcy Płwnicy pod Baranami w Krakowie, współzałożyciela grupy Anawa, autora wielu piosenek, ścieżek dźwiękowych do filmów, oper i musicali oraz oratoriów. Z piosenkami Jana Kantego przyjadą artyści scen krakowskich, a będzie ich można posłuchać w auli Szkoły Podstawowej nr 1. Bilety po 40 zł, dostępne w kasie ChCK i przed koncertem. Zaprasza Stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia wraz z ChCK i SP nr 1.

Nasi ludzie w prestiżowym konkursie

Daniel Frymark został wyróżniony w konkursie PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego w kategorii foto, a Aleksander Knitter, o którym piszemy na str. 24-25, został jednym z pięciu finalistów w tej samej kategorii. Co ciekawe, obaj za ten sam temat – wokół odkryć archeologicznych w Dolinie Śmierci. Chojnice mogą być dumne, że w ogólnopolskim prestiżowym konkursie aż dwóch fotoreporterów zostało zauważonych przez profesjonalne jury.

Zostań Mikołajem

Stowarzyszenie „Charzy” przygotowuje paczki dla starszych i samotnych z gminy Chojnice. Zaprasza do tej akcji wszystkich chętnych. Paczki będą przygotowywane od 9 do 15 grudnia, trzeba je dostarczyć do stowarzyszenia „Charzy”, ul. Polna 2 w Charkykowach. Więcej informacji – Bożena Stępień, telefon 604 647 671.

Własna energia

Gmina Chojnice podpisała umowę z ministerstwem klimatu, która pozwala na organizowanie spółdzielni energetycznej. Na wstępne prace dostała też 175 tys. zł z KPO, a firma Zielona Energia z Krakowa pomoże w rejestracji, przygotowaniu koncepcji rozwoju itp. Na początek udziałowcami oprócz gminy Chojnice będą Gminny Ośrodek Kultury i Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, ale drzwi do spółdzielni będą otwarte. Najpierw musi zapadnąć decyzja, jaką formę pozyskiwania energii wybrać – czy wiatrak, czy fotowoltaikę. Cel – mieć tańszą energię na swoje potrzeby.

Fotopułapka

Drżycie, wandalizacja i drżycie, brudasy! Gmina Chojnice kupiła kilka fotopułapek, które będą do dyspozycji sołtysów, by wyrugować bagroły na murach i śmieci w lesie... Uwiecznione na zdjęciach osoby będą miały naprawić szkody i generalnie zmienić swoje nawyki.

Kuroń też u nas był

22 listopada w Chojnickim Centrum Kultury na ogólnopolskiej gali spotkali się pracownicy socjalni wyróżnieni nagrodami za innowacyjne podejście do swojej pracy. Ministrem Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk przy wręczaniu nagród zastąpiła jej prawa ręka – Katarzyna Nowakowska, a senatorka Anna Górska wyjaśniła kulisy, dlaczego uroczystość odbywała się w Chojnicach. Otóż na pamiątkę wizyty w 1989 r. ministra pracy Jacka Kuronia i ustanowienia podczas jego pobytu w Charkykowach Dnia Pracownika Socjalnego – 21 listopada.

O solidarności

26 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w ramach Dni Tischnerowskich naukowcy z różnych ośrodków w Polsce rozmawiali o różnych obliczach solidarności, nawiązując do myśli ks. Józefa Tischnera. Najbardziej brutalną tezę postawił prof. Krzysztof Wieczorek z Uniwersytetu Śląskiego – solidarność z lat 80. Już się skończyła. Jesteśmy ofiarni, ale nie solidarni... Dni Tischnerowskie w Chojnicach odbyły się po raz siódmy, to inicjatywa dr. Przemysława Zientkowskiego, wicedyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. W tym roku ciekawym akcentem na inaugurację było spotkanie z Mułkiem Staszczkiem.

Czekamy na Mentzena

Chojniczanie są w dobrej sytuacji, bo mieli okazję spotkać się oko w oko z kilkoma co najmniej kandydatami na prezydenta RP. W czasie poprzedniej kampanii prezydenckiej był u nas Rafał Trzaskowski (KO), kilka razy był u nas Szymon Hołownia (Polska 2050), a ostatnio gościliśmy prezesa IPN Karola Nawrockiego (popieranego przez PiS), który kibicował odkryciom archeologicznym w Dolinie Śmierci. Jeśli będzie kandydował Agnieszka Dziemianowicz-Bąk albo Magdalena Biejał z Lewicy, to też u nas były. Czas na Konfederację, bo Sławomir Mentzen jeszcze się nie pokazał...

oprac. (em)





VI sesja Rady Miejskiej IX kadencji – 18 listopada 2024 r.

Sprawozdanie burmistrza Arseniusza Finstera

Inwestycje

(...) Kończy się sezon inwestycyjny. Wszystkie ulice, poza ulicą Działkową, tam jeszcze trwają odbiory, są już po odbiorach i prace zostały zakończone. Trwają prace na zachodnim obojęciu, czyli zachodniej obwodnicy Chojnic. Tutaj mamy informację od pani dyrektora Anny Małewskiej, że termin, czyli koniec stycznia, nie jest zagrożony. My sądziliśmy po przebiegu prac, że to będzie koniec listopada, że będzie przyspieszenie, oczekiwaliśmy tego bardzo mocno, ale niestety będzie to koniec stycznia. Trwają prace na ulicy Derdowskiego. W niedługim czasie tam będzie przełamane już wahadło, czyli będzie ruch dwukierunkowy przez rondo. Trwają prace na ulicy Ceynowy. W ciągu kilku tygodni ma być położona warstwa wiążąca i wówczas ulica Ceynowy będzie już ulicą przejeżdżną, z tym że z wahadłem oczywiście, bo budujemy kolejne rondo u zbiegu ulic Bałtyckiej, Rzepakowej i Ceynowy. Jeżeli chodzi o naszą inwestycję, czyli Obrońców Chojnic, zmienił się organizację ruchu, dzieląc etap II na dwa – „a” i „b” w taki sposób, żeby w całym czasookresie realizacji tej inwestycji nie blokować wjazdu i wyjazdu z ulicy Jana Pawła II. Czyli etap pierwszy to jest ten, który jest teraz widoczny, na którym jesteśmy, etap II „a” to jest od wjazdu do Kauflandu do wjazdu na Jana Pawła II, etap II „b” to jest od wjazdu na Jana Pawła II do ulicy Gdańskiej. Potem etap trzeci i czwarty to jest budowa ronda, czyli wahadło na ulicy Gdańskiej – połówkowe do Subistawa i połówkowe do Obrońców Chojnic. I etap piąty to jest powrót do etapu pierwszego i tam wymiana jezdni. Pragnę zwrócić Państwa uwagę, tak jak zawsze w Chojnicach, to nie jest remont, tylko to jest budowa nowej ulicy. Była ulica Obrońców Chojnic i jej nie będzie za chwilę, będzie zupełnie nowa, czyli konstrukcja jezdni nowa, deszczówka nowa, kanał teletechniczny nowy, oświetlenie nowe, ścieżka rowerowa, której nie było. Inwestycja bardzo skomplikowana i trudna. To jest tylko albo aż 600 metrów drogi. Jak Państwo widzą, dzielimy to na pięć etapów. Chcemy zakończyć prace z końcem czerwca, formalnie musimy zakończyć z końcem sierpnia. Mam nadzieję, że firma Wo-Kop, która wygrała ten przetarg, stanie na wysokości zadania. (...)

Budżet 2025

Kolejny temat, jest skonstruowany budżet na przyszły rok. Został poddany wstępnej analizie przez Regionalną Izbę Obrachunkową i ta analiza jest dla nas pozytywna. Tak więc mamy nadzieję uzyskać pozytywną opinię. W trzech słowach, będzie to budżet oddechu inwestycyjnego, znacznie mniej inwestycji. To nie znaczy, że ich nie będzie, bo będziemy kończyć zachodnie obojęcie, które współfinansujemy, będziemy realizować Obrońców Chojnic, będziemy, mam nadzieję, realizować Przytorową, Willową lub Wróblewskiego i inne ulice z Funduszu Dróg Samorządowych, jeżeli konkurs zostanie rozstrzygnięty. Ale generalnie to jest budżet oddechu inwestycyjnego. To będzie też budżet, w którym nie będzie się zwiększało zadłużanie miasta Chojnice. Ono pozostanie constans w przyszłym roku, jeżeli Państwo ten budżet zatwierdzą. Będzie to też budżet przygotowywania do realizacji budżetu obywatelskiego, szeregu projektów, które są na desce kreślarskiej albo są już zrobione. Będzie to też budżet koncepcji i nowych projektów, o jednym za chwilę będę chciał Państwu powiedzieć.

Podatki

Kolejna sprawa to sprawy podatkowe. Tak jak Rada Miejska otrzymała pismo, nie od wszystkich przedsiębiorców, tylko części przedsiębiorców, tak należy powiedzieć, patrząc na ilość i wielkość, ale każdy ma prawo napisać i ja z wielką estymą i atencją odpisałem naszym przedsiębiorcom. Z wieloma z nich mam kontakt bezpośredni i rozmawiamy na nurtujące ich tematy i problemy. (...)

Te tabelki, o których mówię, to są miasta powiatowe województwa pomorskiego i w podatku od działalności gospodarczej jesteśmy w środku stawki, czyli są drożsi od nas i są tańsi, tak jak mówiłem. Jeżeli chodzi o inne podatki, to jesteśmy czwarte miejsce od dołu, piąte miejsce od dołu i piąte miejsce od dołu, czyli jeśli chodzi o osoby fizyczne i o grunty związane z działalnością gospodarczą. Nie ma co ukrywać, że waloryzacja podatków głównie dotyka przedsiębiorców, bo

jeżeli mamy 100-metrowe mieszkanie, to zapłacimy 4 zł więcej podatku. Jeżeli mamy 200-metrowy dom, to zapłacimy 8 zł więcej podatku. Kilkaście złotych w podatku gruntowym, czyli to jest rząd wielkości niewielki. Natomiast przedsiębiorca, który ma powiedzmy 1 000 m², to już jest rząd wielkości około 1.500 zł.

Jeżeli mówimy o podatkach, to uprzejmie apelowałbym i prosiłbym, żebyście Państwo, jeżeli się na ten temat wypowiadacie, to przede wszystkim zasięgnęli prawdziwych informacji. Ja tutaj chciałbym polemizować z panią radną Małżenną Osowicką, która opublikowała następujące stwierdzenie – nie przypuszczałam, że tak szybko mieszkańcy Chojnic zrozumieją, że sposób zarządzania miastem nie prowadzi do niczego dobrego. Jego jedyną metodą pozyskiwania pieniędzy to obciążanie mieszkańców podatkami. To przykre, ale prawdziwe. To jest określenie nieprawdziwe, ponieważ każda inwestycja miejska, którą realizowaliśmy w bieżącym roku, była wsparta środkami zewnętrznymi, było to KPO, Fundusz Dróg Samorządowych, środki unijne. Oprócz tego miasto w wielu inwestycjach buduje partnerstwa, tak jak w przypadku obwodnicy zachodniej, gdzie pozyskujemy środki nie wprost do naszego budżetu, ale mamy partycypantów, którzy finansują. Tak więc nie można powiedzieć, że opieramy się tylko i wyłącznie na podatkach. Jest to nieprawda. Nie mówię kłamstwo, tylko nieprawda. Dla mnie kłamie ten, kto świadomie mówi nieprawdę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, społecznej albo psychologicznej. Nie posądzam pani radnej o to. Myślę, że pani tego nie wiedziała albo to pominęła. W naszym mieście obowiązuje jeden z wyższych podatków od nieruchomości w Polsce. Maksymalna stawka zazwyczaj stosowana jest w wielkich miastach o dużo większym potencjale – pisze pani radna – Wrocław, Poznań czy Gdańsk. Otóż to jest nieprawda, znowu nie mówię kłamstwo, tylko nieprawda, bo mówiłem już, że w Łęborku, Pucku, w Starogardzie Gdańskim i Słupsku są stawki maksymalne podatkowe. Tak więc uprzejmie prosiłbym, żeby te rzeczy prostować i nie powtarzać nieprawdy.

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze

Trzeci temat, w sposób inny przedstawiony, to temat ZZO Nowy Dwór. Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy wzięli udział w wizytacji. Cieszę się również, że było dwóch przedstawicieli klubu Prawo i Sprawiedliwość, cieszę się, że również były inne osoby. Jak Państwo widzieli, zostaliśmy przyjęci w sposób otwarty, na nasze pytania uzyskaliśmy odpowiedzi, mogliśmy wejść wszędzie, gdzie chcieliśmy wejść, mogliśmy wszystko zobaczyć, to, co chcieliśmy zobaczyć. Ale oprócz tego w ZZO Nowy Dwór, do czego mieli prawo, odbyło się spotkanie dwóch radnych – pan Kamil Kaczmarek, radny, i pan Krzysztof Pestka, radny. I na bazie ich wizytacji też powstał szereg różnych informacji, które chciałbym wyjaśnić. Więc, po pierwsze, pan radny Kamil Kaczmarek na swoim profilu powiedział, że kontrolował ZZO Nowy Dwór. Więc zapytałem pana prezesa Marka Jankowskiego, czy pan radny Kamil Kaczmarek przeprowadził, jak twierdzi publicznie, kontrolę w ZZO Nowy Dwór. Odpowiedź – absolutnie nie. Na prośbę radnego Kamila Kaczmarka, z uwagi na jego nieobecność podczas wizytacji radnych w dniu 4 listopada, wyraziłem zgodę na spotkanie i przekazanie mu takich samych informacji, jakie zostały przekazane wszystkim radnym 4 listopada. Poza tym nie była to kontrola, ponieważ radny nie wpisał się do książki kontroli oraz nie wnioskował o wgląd do jakichkolwiek dokumentów. (...) Tak więc nie było żadnej kontroli, tylko była wizyta.

Proszę Państwa, rzecz bardzo ważna, bo tyle było rozmowy o amortyzacji, więc zadałem konkretne pytanie – czy spółka prowadzi odpis amortyzacyjny nowych inwestycji? Tutaj też były takie wypowiedzi, że kiedyś, jak burmistrz oddał do użytku oczyszczalnię ścieków, to wzrosły koszty ścieków. Całkiem logiczne, bo w kalkulacji ceny ścieków pojawia się odpis amortyzacyjny i bardzo podobną sytuację mamy w ZZO Nowy Dwór. Odpowiedź na pytanie, czy spółka prowadzi odpis amortyzacyjny – spółka prowadzi odpis amortyzacyjny nowych inwestycji, które zrealizowane zostały w przeszłości, zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy o rachunkowości. Wartość odpisów miesięcznych, uwaga, to jest 862 tys. zł, rocznie 7,9 mln zł. Tyle trzeba w kalkulować amortyzacji na skutek realizacji nowych inwestycji w cenę tego, co mamy na

bramie. Odpowiadając na drugą część pytania, następuje tu pewna trudność na etapie precyzności. Amortyzacja to termin odnoszący się do zmniejszania wartości rzeczy (środka trwałego) w określonym czasie, który następuje na skutek jego użytkowania. Czy w ZZO Nowy Dwór działa tylko jedna linia sortująca? Taką tezę przedkładał pan radny. Odpowiedź jest następująca – w ZZO Nowy Dwór, jak zresztą wszyscy widzieliśmy, funkcjonują dwie linie sortownicze. Czy w zakładzie jest niedziałająca linia sortująca? Nie ma takiej linii. Dlaczego nie funkcjonuje nowy punkt selektywnej zbiórki odpadów? To był zarzut stawiany przez pana radnego do spółki i do nas. Zgodnie z przepisami prawa, po zakończeniu budowy i uzyskaniu zgody na użytkowanie, można wystąpić o zmianę pozwolenia zintegrowanego. Należy podkreślić, że wniosek obejmuje wiele pozycji, w tym punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Obecnie zakład jest po wszelkich uzupełnieniach wniosku, obligatoryjnych kontrolach PSP, WIOS, Urzędu Marszałkowskiego. Ze względu na fakt, iż jest to istotna zmiana pozwolenia zintegrowanego, Urząd Marszałkowski wywiesił obwieszczenie do publicznej informacji przed wydaniem decyzji. Termin, do którego informacja musi być wywieszona, to jest 5 grudnia. Po tym terminie Urząd Marszałkowski zawiadomi o zakończeniu postępowania i następnie wyda zmianę pozwolenia zintegrowanego. Zadałem pytanie, czy funkcjonuje inny punkt selektywnej zbiórki odpadów, bo ktoś mógłby pomyśleć, że w ogóle nie ma takiej możliwości. Tak, punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych funkcjonuje na terenie „starej” części zakładu. Dlaczego firma nie produkuje RDF-u? Bardzo ciekawe pytanie, które było zadawane w wizytacji, jak ja tam byłem, ale warto na nie poszukać odpowiedzi. Produkcja RDF objęta jest tą samą procedurą co PSZOK. Jej uruchomienie nastąpi zaraz po uzyskaniu prawomocnej decyzji zmiany pozwolenia zintegrowanego. W przypadku paliwa alternatywnego przekazywanego do instalacji przetwarzających odpady w sposób termiczny konieczna jest też certyfikacja. Czyli oprócz pozwolenia zintegrowanego musi być też certyfikacja. Czy w związku z tym, że nie ma produkcji RDF-u, kompromituje to całą inwestycję? No tutaj już nie będę czytał, a tu nie ma mowy o żadnej kompromitacji, tylko po prostu jest konkretne działanie. Problem tak zwanych odsetek kapitałowych, a także wirtualnych kosztów księgowych. Tu króciutko powiem, że nie ma żadnych wirtualnych kosztów księgowych. Firma jest badana nie tylko przez radę nadzorczą, ale też przez inne do tego upoważnione organy. Gdybyście Państwo radni chcieli się zapoznać z tym wywozem, to jest on na półtorej strony. Jakie są możliwości dystrybucji wyprodukowanego RDF-u? To jest pytanie, które zadałem, bardzo ważne i istotne, bo na tym RDF-ie opieramy możliwość obniżenia kosztów funkcjonowania zakładu. Możliwości dystrybucji wyprodukowanego RDF-u kształtowane są przez rynek. Spółka za pośrednictwem platformy zakupowej będzie ogłaszać przetarg na odbiór i zagospodarowanie paliwa RDF. Obecnie ceny na paliwo RDF kształtowane są przez spalarnie i cementownie. W przypadku budowy spalarni na terenie ZZO Nowy Dwór wyprodukowane paliwo będzie stanowiło główny wsad do instalacji. Czyli my produkujemy RDF po to, żeby zasilać naszą przyszłą spalarnię, która będzie, ale do momentu, kiedy jej nie ma, to możemy RDF sprzedawać. Ale nie na zasadzie takiej, że pieniądze dostaniemy, tylko tak jak za balast musimy zapłacić powiedzmy 900 zł, tak za odbiór RDF-u będziemy płacić mniej, powiedzmy 300-400 zł. Ale ile zapłacimy, tego po prostu nie wiemy, bo to kształtuje rynek i czas to wreszcie zrozumieć, bo ekonomia jest bardzo, bardzo prosta w pojmowaniu.

Teraz dalej, czy dzięki racjonalnej gospodarce odpadami można wygenerować 5 mln zł oszczędności? Taka teza została też postawiona w przestrzeni publicznej. Otóż plan finansowy i przychodów tylko w części opiera się na wpłatach gmin i innych podmiotów. Dopelnienie bilansu dochodów spółki stanowią przychody ze sprzedaży surowców do recyklingu, sprzedaży polepszacza glebowego, jak również usługi odbioru odpadów. Wyliczone oszczędności przez pana Kaczmarka nie znajdują odzwierciedlenia na rynku paliw alternatywnych. Tylko chciałbym dodać, że kalkulowanie przyszłych oszczędności jest bardzo trudne. Jeżeli nie mamy czarno na białym ceny ilości i kontrahenta, który to odbierze, to kalkulowanie takich oszczędności jest bardzo słabe. (...)

– Dziękuję bardzo.

(Składy pochodzą od redakcji)

Następny numer miesięcznika chojniczanin.pl ukaże się 8 stycznia 2025 r.



Świąteczna kartka wybrana

Znamy laureatów konkursu na kartkę świąteczną „Święta Bożego Narodzenia w Powiecie Chojnickim”.

Autorką zwycięskiej kartki została Natalia Pestkowska z Pawłowa. To właśnie do niej trafiła główna nagroda, czyli 700 zł. Kartka według projektu pani Natalii zostanie też wysłana wraz z życzeniami świątecznymi do mieszkańców naszego powiatu.

Drugie miejsce w konkursie i nagrodę w wysokości 500 zł otrzymała Anny Essaadi. Natomiast praca Arkadiusza Kwasińskiego zajęła trzecie miejsce. Nagroda to 300 zł.

Jury zdecydowało też o przyznaniu trzech wyróżnień dla: Martyny Werochowskiej, Marty Tymy i Anny Pawlak.

W sumie na konkurs wpłynęły 33 prace.

- To pierwszy konkurs na kartkę świąteczną i bardzo cieszy nas tak duże zainteresowanie – mówił podczas podsumowania starosta chojnicki Marek Szczepański. – Chcemy kontynuować tradycję wysyłania bożonarodzeniowych życzeń, bo wiemy, że sprawia to radość mieszkańcom naszego powiatu. Tym bardziej, że w tym roku autorką kartki będzie jedna z takich osób.

Prace oceniała komisja w składzie: starosta Marek Szczepański, wicestarosta Jacek Klajna, Monika Garstecka – inspektor ds. komunikacji społecznej, Marcin Synak – dyrektor Muzeum Historyczno-Etnograficznego oraz Anna Eichler – absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wykładowczyni w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych.



Laureaci, wyróżnieni oraz część komisji konkursowej, czyli starosta Marek Szczepański (pierwszy z lewej), wicestarosta Jacek Klajna oraz dyrektor chojnickiego muzeum Marcin Synak (czwarty i drugi od prawej)

Remontowe rewolucje

Technikum nr 2, Centrum Nauk Technicznych i Medyczna Szkoła Policealna – te trzy placówki znalazły się na liście szkół, które w najbliższym czasie czekają poważne inwestycje. Umowa na „Wsparcie szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim- etap II” została podpisana w połowie listopada.

Uroczyste złożenie podpisów nastąpiło w Urzędzie Marszałkowskim, a uczestniczyli w nim oprócz starosty Marka Szczepańskiego także wicestarosta Jacek Klajna oraz skarbnik powiatu Elżbieta Smagłinska. A kwota, o jakiej mowa, to nie bagatela – 10,5 mln zł – takiej wysokości unijne dofinansowanie zostanie rozdysponowane na rozwój tych trzech placówek. Wartość całego zadania natomiast opiewa na ćwierć miliona

złotych. Za te pieniądze wyremontowana zostanie Policealna Szkoła Medyczna, w Centrum Nauk Technicznych powstanie nowa pracownia spawalnicza, ale największa „rewolucja” czeka obiekt przy ul. Dworcowej, czyli Technikum nr 2. Rozbiórka części obiektu, nowe pomieszczenia dydaktyczne, szatnie i laboratoria transportu czy magazynowe. Projekt zakłada też stworzenie pomieszczeń specjalistycznych na potrzeby branży spedycyjno-logistycznej. – Tego typu zadania jeszcze bardziej podniosą jakość szkolnictwa zawodowego w naszym powiecie i dostosują szkoły zawodowe do zmieniającej się gospodarki, w tym w szczególności do potrzeb branż kluczowych dla regionu – podsumowuje starosta Marek Szczepański.



Umowa na 10,5 mln zł unijnego dofinansowania podpisana. Na zdjęciu od lewej: Marcin Skwierawski, wicemarszałek województwa pomorskiego, Jacek Klajna, wicestarosta chojnicki, Marek Szczepański, starosta chojnicki oraz marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk

11 listopada – Święto Niepodległości

Jak co roku, 11 listopada uroczystości obchodziliśmy rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji delegację, służby, samorządowcy, uczniowie, stowarzyszenia i mieszkańcy regionu zgromadzili się, aby wspólnie cieszyć się z tego, co wydarzyło się 106 lat temu i co dało nam wolność. Starosta Marek Szczepański w okolicznościowym przemówieniu przypomniał historię drogi do niepodległości, ale zwrócił też uwagę na konieczność dbania o bezpieczeństwo granic. Wskazywał, że członkostwo w NATO to fundament polskiej obronności – siła jedności narodów, które wierzą w wolność, suwerenność i prawo do życia w pokoju. Powiatowe uroczystości miały też wojskową oprawę, ponieważ odbywały się z udziałem żołnierzy z 34 Chojnickiego Batalionu Radiotechnicznego.



Delegacja Stowarzyszenia „Dworek Polski” składa kwiaty w czasie uroczystości 11 XI

Dla zdolnych uczniów powiatowych szkół

Ponad 950 tys. – to koszt projektu „Zdolni z Pomorza”, na który Powiat Chojnicki pozyskał unijne dofinansowanie. Program pozwoli uczniom poszerzyć wiedzę z ich ulubionych przedmiotów.

Już w przyszłym roku chętni uczniowie szkół średnich będą mogli wziąć udział w rekrutacji do kolejnej edycji „Zdolnych z Pomorza”. Czekają ich warsztaty przedmiotowe między innymi z matematyki, fizyki, informatyki, biologii czy chemii. Będą mieli możliwość wzięcia udziału w wycieczkach edukacyjnych, wyjazdach na spotkania akademickie oraz wizytach u pracodawców. Dzięki projektowi rozwiną swoje kompetencje społeczne oraz te z zakresu doradztwa zawodowego. Dodatkowo do szkół trafią również pomoce dydaktyczne, które zostaną dopasowane do potrzeb uczniów.

Tego typu działania z pewnością przyniosą korzyści samym uczestnikom, ale także będą miały wpływ na atrakcyjność i jakość oferty edukacyjnej szkół i placówek oświatowych w zakresie wspierania uzdolnień uczniów. Zwiększy też ich szansę na sukces w dalszej edukacji i karierze zawodowej.

Wartość całego projektu to 953 500,00 zł, natomiast wysokość wkładu Funduszy Europejskich wyniesie 858 150,00 zł. Nabór ruszy w przyszłym roku.

Pamiętajmy o kibelkach

25 listopada w ratuszu dr Bartłomiej Kolsut przedstawił zarys strategii polityki senioralnej w Chojnicach. Licznie zgromadzeni przedstawiciele rozmaitych organizacji senioralnych mieli oczywiście uwagi do dokumentu, który ma być uchwalony na grudniowej sesji Rady Miejskiej.



Dr Bartłomiej Kolsut zaprezentował wyniki badań nad potrzebami chojnickich seniorów

Jak podkreślił wiceburmistrz Adam Kopczyński, strategia nie wzięła się z sufitu, złożyły się na nią statystyki, badania, wywiady i warsztaty, które przeprowadził dr Kolsut. On sam zaznaczył, że pewnie nie w stu procentach opracowanie spełni oczekiwania, ale jednak rysuje się w niej wizja rozwoju tej sfery zjawisk, które wiążą się z seniorami. Strategia ma się opierać na trzech filarach – aktywności seniorów, ich integracji społecznej i wsparcia przez miasto.

Tapczan i pilot nie dla nich

Jak wynika z badań, seniorzy nie chcą siedzieć na kanapie i patrzeć w telewizor, chcą być aktywni, nie tylko fizycznie, także intelektualnie, chcą uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności na równych prawach z młodymi, pięknymi i sprawnymi. By ich zintegrować, konieczne wydaje się wzmocnienie organizacji senioralnych, a w wielu innych kwestiach – niezbędna pomoc (wsparcie) miasta.

Co ogranicza aktywność seniorów? Kłopoty ze zdrowiem, brak możliwości rehabilitacji, gdy konieczny jest do niej dostęp, dziurawa wciąż profilaktyka. Działka medyczna jest jednak poza możliwościami miasta – przychodnie i szpital nie są w jego gestii. Nie będzie to więc łatwe, by w tej sferze coś zdziałać. Ale miasto może zadbać o edukację (jak dbać o zachowanie zdrowia), o zwiększenie opieki

dziennej, o likwidowanie barier, ułatwienie integracji z innymi grupami społecznymi.

Projekty strategiczne to: powstanie Chojnickiej Rady Seniorów, wprowadzenie Chojnickiej Karty Seniora (zniżki na towary i usługi), dostęp do kultury, miasta bez barier, granty dla organizacji senioralnych, by możliwa była realizacja pomysłów, opieka dzienna – kontynuacja i rozwój, zdrowie seniorów, w tym budowa domu opieki całodobowej, co będzie wyzwaniem.

Czego nam brak

- A kiedy w mieście będzie więcej toalet – pytał Józef Januszewski. – I to nie takich jak koło Chojniczanki? Dostępnych, nie na przycisk? Bo w knajpie nikt ludzi z potrzebą nie przyjmie...

Wiceburmistrz Kopczyński tłumaczył, że z sanitariatami nie jest wcale tak źle i wyciszał, gdzie są. Oznajmił też, że prawdopodobnie powstanie nowa toaleta na pl. Niepodległości. Ale nie z babcią klozetową, tylko samoobsługowa (na pieniądze albo na kartę).

Urszula Szuba dopominała się o poradnię geriatryczną, o lekarza tej specjalności, mówiła też o tym, że brakuje opieki przed- i pooperacyjnej dla chojniczan. Wiceburmistrz odsyłał do Powiatowej Rady Seniorów, by to ona postulowała o to do dyrekcji szpitala.

Stanisław Kalinowski zauważał, że niektóre kwestie, np. barier mogą być załatwiane na nieco wyższym szczeblu niż samorząd, za pomocą ustaw obligujących inwestorów do określonych działań, a Maria Wróblewska tłumaczyła, że geriatrów brakuje w całym kraju, zaś uzyskanie specjalizacji to nie jest kwestia roku... Więc raczej przełomu nie ma co się spodziewać od razu, zwłaszcza że seniorów jest coraz więcej.

Seniorzy na koniec nie oponowali, by projekt strategii złożyć na grudniową sesję. Dopypywali jeszcze o procedury powoływania Miejskiej Rady Seniorów, brali też telefon od dr. Kolsuta, by w razie czego jeszcze coś mu podpowiedzieć. Ciąg dalszy nastąpi.

Tekst i fot. Maria Eichler

Zofia Mayer kibicuje z nieba

21 listopada w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym rodzice uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej dowiedzieli się, co stanie się już wkrótce z siedzibą tej instytucji. Ma być zburzona. Ale bez obaw, w jej miejsce pojawi się nowy obiekt.

To sensacyjny zwrot akcji po tym, jak jeszcze nie tak dawno obowiązywała zupełnie inna koncepcja – na potrzeby placówki powiat, miasto i gmina solidarnie wykupiły dawną siedzibę PKO BP i nawet był już projekt jej adaptacji. Teraz, gdy okazało się, że może to kosztować ponad 20 mln zł, narodził się inny pomysł – rozebrania starego, niefunkcjonalnego obiektu i pobudowania – od podstaw – nowoczesnego domu, z częścią mieszkalno-opiekuńczą.

O tym mówił rodzicom burmistrz Arseniusz Finster, przedstawiając najbardziej newralgiczne założenia projektu – to 100 miejsc dla podopiecznych, 20 pracowników tematycznych, siedem mieszkań. Budowa ma potrwać nie dłużej niż rok, a największy problem na dziś, to gdzie dyslokować Warsztat na ten czas. W grę wchodzi Wszechnica Chojnicka albo któraś ze szkół.

Inny standard

– To jest wstępna koncepcja – zaznaczał Jacek Domozych, dyrektor wydziału budowlano-inwestycyjnego w ratuszu. – Mamy jeszcze do niej trochę uwag i wątpliwości, ale wszystko da się jeszcze poprawić, zanim powstanie projekt. A ten wykona architekt miejski Andrzej Ciemiński.

– Byłem u was – mówił wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański. – Tam nie ma żadnego standardu. Dlatego, chcąc pomóc, po-

myśleliśmy o banku. Przeraził nas kosztorys, stąd szukanie innego pomysłu. Ten jest dobry, bo miejsce jest znane, dobrze skomunikowane, a obiekt będzie nowy.

– Dziękuję, że trzy samorządy wsłuchują się w nasze potrzeby – podkreślała kierowniczka Warsztatu Joanna Warczak. – Wierzę w to dobre jutro. Wiem, że razem otworzymy drzwi do naszego nowego domu...

Plan jest taki, żeby projekt powstał w przyszłym roku, budowa rozpoczęła się i zakończyła w 2026 r. – Szczeka nam opadnie ze szczęścia, jak się przeprowadzimy na nowe miejsce – żartobliwie podsumował burmistrz.

Jak z komunikacją?

Rodzice pytali o to, czy będą mogli obejrzeć koncepcję (wizualizację wyświetlano podczas spotkania), o problemy z wyjazdem i wjazdem na ul. Przemysłową, ale do samego pomysłu i zwrotu akcji nie mieli krytycznych uwag. Już po spotkaniu Joanna Warczak westchnęła, że wszystko wraca do punktu wyjścia. – Bo o tym mówiła przed laty Zofia Mayer (założycielka Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną i współpracowniczka Warsztatu), żeby to na Przemysłowej budować od nowa... – wspominała. – A ja chcę wierzyć, że teraz to się uda.

Tekst i fot. Maria Eichler
naczelnny@chojniczanie.pl



Wizualizacja z konferencji. Można odnieść wrażenie, że podopieczni WTZ będą mieli warunki jak np. w Maroko – lato przez cały rok!

INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA

OFF-GRID OD 2 777,77 ZŁ BRUTTO 10 KWP OD 14 699,99 ZŁ BRUTTO

www.spr-polska.eu

Liczba zestawów ograniczona

+48 791 801 301 +48 698 833 958



Za kim będzie tęsknił Mariusz Paluch?

Odpowiedź jest prosta – za radną Mirosławą Dalecką, z którą z powodu zrezygnowania z mandatu i „pójścia w prezesy” nie będzie już mógł toczyć bojów na sesjach. Ani wymachiwać trzepaczką...

Mariusz Paluch, obecnie prezes Promocji Regionu Chojnickiego wyznał to pod koniec swojego wystąpienia na sesji Rady Powiatu (21 listopada), a mówił tak smutnym i pełnym bólesci tonem, że nawet można by mu uwierzyć... Co robił zaś na sesji? Był przepytany przez radnych na okoliczność planów związanych ze swoją nową funkcją i jak to ma w zwyczaju, przyniósł ich obfitością zamierzeń i projektów. Dość powiedzieć, że po nauki (jaka ma być edukacja) prezes chciałby się wybrać do Finlandii, ma zamiar stworzyć platformę dla biznesu, docierać z informacją o przedsięwzięciach gdzie tylko się da, poszerzyć spółkę o Brusy i Czersk, a w ramach ligi wędkarskiej zorganizować mistrzostwa świata (tak, świata) na połów najmniejszej rybki. Tylko musi zbadać, czy jest to etyczne... Mimo szoku, jakiego doświadczali radni pod wpływem tej elokwencji swojego byłego już kolegi, którego zastąpił w Radzie Jacek Zawadzki, nie omieszkali zapytać, co z kosztami spółki i co prezes będzie robił, żeby nie było straty...

Chwilą triumfu dla klubu PiS była zmiana w statucie – zmniejszenie liczby członków zarządu, bo po rezygnacji Bożeny Stępień zrobił się tam wakat i albo trzeba by było kogoś dokooptować, albo zmienić statut. Wybrano drugi wariant, a radni PiS wyrazili swoją radość, że doczekali spełnienia swoich dezyderatów. I zmiana statutu przeszła jednogłośnie.

Co z tymi kolejkami?

Grad pytań czekał też na dyrektora szpitala Macieja Polasika, który z powodu zatwierdzenia planu napraw-

czego lecznicy też był obecny na sesji. – Czy poprawiła się sytuacja na SOR-ze, co z rehabilitacją w 2025 roku, czy ponadlimitowe zabiegi będą zapłacone przez NFZ, czy dużo jest w szpitalu obcokrajowców wśród lekarzy, z którymi komunikacja bywa kiepska, czy będą w lecznicy zwolnienia, kto jeździ do stwierdzenia zgonu itp. – pytali radni, a dyrektor na część pytań odpowiadał z marszu, a na część obiecywał odpowiedzieć na piśmie. Zapewniając jednocześnie, że nie jest tak źle, jak radni myślą, a szpitalowi (czytaj dyrekcji) też zależy na dobrej opinii...

Plan naprawczy został przyjęty jednogłośnie po tej wymianie zdań.

Czy będziemy kształcić kominiarzy?

Nie było też problemu z zapewnieniem wsparcia dla „szkoły rodzenia”, o co apelowała Aleksandra Stasińska, której zdaniem podwórkowa wiedza nie wystarcza, by przygotować młodych rodziców do ich roli. Radni nie mieli też wątpliwości, że trzeba pomagać po powodzi – tym razem Głucholazom.

Gdy już się miało ku końcowi, elektryzującą wrzaskę miał radny Tomasz Orłowski, który zwrócił uwagę, że brakuje w Brusach... kominiarzy. I postulował stworzenie w którejś ze szkół takiego profilu. Ale starosta Marek Szczepański o tym nie chciał słyszeć. – To jest wolny rynek – stwierdził. – Może jakieś kursy kominiarskie trzeba zrobić...

Tekst i fot. Maria Eichler
naczeln@chojniczanin.pl



Mariusz Paluch, prezes Promocji Regionu Chojnickiego o swoich planach mówił także na konferencji w ratuszu

Z sesji Rady Gminy w Chojnicach

Sesja odbyła się 15 listopada. Tutaj, przeciwnie niż to było w ratuszu w Chojnicach, podwyżka opłaty za odpady nie wywołała gorącej dyskusji.

* Nie zabrakło zapytań i interpelacji – dzięki radnym Kamili Mamczarek, Jarosławowi Kurkowi i Robertowi Piesikowi. Radna Mamczarek chce dostać wykaz kosztów ponoszonych przez samorząd na medialną promocję (w kontekście zakazu wydawania własnych publikacji przez samorząd), apeluje o dopuszczenie prywatnych przewoźników w przetargach na transport w gminie, bo jej zdaniem MZK jest niewydolny i nie zaspokaja potrzeb, wnosi też o zastosowanie ulgi za opłatę „śmieciową” w domach wielorodzinnych, gdzie kompostowanie nie jest możliwe. Radny Kurek zwracał uwagę na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa – zwłaszcza dzieciom – w Chojnicach, przy przechodzeniu na przystanek. Radny Piesik pytał, czy coś wiadomo o projekcie poszerzenia Parku Narodowego „Bory Tucholskie”, o montaż lampy przy drodze 235, szanse na światłowód oraz na jakim etapie jest przebudowa skrzyżowania Krojanty – droga 235. Odpowiedzi dostał na piśmie, w ciągu dwóch tygodni.

* Wielowątkowa była wypowiedź wójta Zbigniewa Szczepańskiego (sprawozdanie z okresu międzysejnego). Dotyczyła (m.in.) uzasadnienia podwyżki diet dla radnych i sołtysów o 20 proc. (ostatnia waloryzacja była w 2021 r., podwyżka nawet nie rekompensuje inflacji, do samorządu nie idzie się dla pieniędzy, a jeśli ktoś uważa inaczej, to wójt zaprasza do kandydowania...); informacji, że w budżecie będzie 25 mln zł na inwestycje (nie będzie ani złotych zadłużania się...), propozycji nowych stawek za odpady – 32 zł (z kompostowaniem) i 40 zł (bez kompostowania) – to konieczność, ale też zachęta, by kompostować (tym, którzy kręcą nosem, że za drogo i dla czego aż tyle, wójt przypomina, że gmina nie będzie nigdy konkurencyjna wobec Chojnic czy Gdańska z uwagi na swoją powierzchnię i odległość, które wpływają na koszt transportu;

zapowiada też, że być może od 1 lipca przyszłego roku zmienią się metody obliczania opłat – nie od osoby, a od zużycia wody, i on także opowiada się za budową spalarni jako środka na obniżenie kosztów systemu utylizacji śmieci); wiatraków – mogą być, ale nie muszą, wszystko zależy od tego, co powiedzą planiści i co da się „ugrać” od inwestorów (a wójt liczy na to, że oprócz przewidzianych prawem dochodów będą też bonusy); satysfakcji z rozmów z marszałkiem o inwestycjach gminnych (ścieżka przy drodze 212, kładka i ścieżka w Chocińskim Młynie, przebudowa drogi w Doręgowicach, sygnalizacja przy SP w Swornegaciach), bo jest obietnica współfinansowania. Wójt odczytał też podziękowania za pomoc z gmin Dzierżoniów i Walim, które ucierpiały na skutek powodzi.

* Wszystkie uchwały, w tym podatkowe zostały przyjęte albo jednogłośnie, albo przy jednym głosie przeciw czy wstrzymującym.

* Charzykowie będą miały ulicę Księżycową, a w Klawkowie nazwano przedłużenie ul. Miłej.

* Pomnik przyrody, dąb w Jarcewie o szerokości obwodu 710 cm i wysokości 30 m otrzymał na sesji imię Aleksander.

* Jarosław Kurek przetestował drogę Chojnicki – Jarcewo, dopiero co oddaną do użytku. Jest OK.

* Przewodniczący RG Józef Kołak zaprosił chętnych w poniedziałek 18 listopada na sprzątanie ulic Podleśnej i Leśnej w Charzykowach. To akcja stowarzyszenia „Charzy...” i sołtysa Charzyków Jędrzeja Ilkowskiego.

Tekst i fot. Maria Eichler
naczeln@chojniczanin.pl

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą czasem wytchnienia od codziennych obowiązków oraz radości przeżywanej w gronie najbliższych

Nadchodzący Nowy Rok 2025 niech przyniesie wszelką pomyślność i pozwoli na spełnienie najskrytszych marzeń, czego życzą

*Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Chojnicach*

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CHOJNICACH**
ul. Kołczyńska 23, 89-600 Chojnice

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CHOJNICACH**
ul. Kołczyńska 23, 89-600 Chojnice

Dzień Seniora. Dla Ludomiły

Gdyby z nami była, to na pewno nie zabrakłoby jej 16 listopada na sali Chojnickiego Centrum Kultury. Ba, na pewno osobiście doglądałaby przygotowań do tego święta, o czym przypomniał prowadzący imprezę Grzegorz Szlanga.

— Pewnie i z cztery razy by do nas zajrzała — mówił. I dodawał, że pewnie Ludomiła Paczkowska usiadłaby razem z mężem w dziewiątym rzędzie albo w czwartym. Niestety, można było obejrzeć tylko jej zdjęcie na prezentacji przygotowanej przez ChCK, a z głosników rozlegał się komentarz Darii Kwiatkowskiej, o tym, jaka była Ludomiła. Wrażliwa i empatyczna, delikatna i społecznie aktywna, ciekawa ludzi i świata, niezostawiająca nikogo w potrzebie, elegancka i pełna kultury. Zawsze i mimo wszystko. Grzegorz Szlanga miał wrażenie, że jednak Ludomiła gdzieś tam z zaświatów ma baczenie na to, co się dzieje na scenie i na widowni...

Rząd ósmy, miejsce czwarte...

Jeśli tak było, to na pewno ucieszyła ją frekwencja — pełna sala! I ucieszyły niespodzianki Sabatu Szefowych (Ludomiła przewodniczyła chojnickiej części Sabatu) dla gości, bo panie z tej kobiecej organizacji co roku przygotowują upominki dla seniorów. I tak było też tym razem. Jest przy tym dużo emocji i śmiechu, bo nie wiadomo, na kogo wskaże ślepy los... I tu ówde słychać było pisk radości, gdy okazywało się, że ze szklanej misy wyciągnięto np. rząd 8, miejsce 14... Prezenty lubi każdy, a te, mimo że na ogół drobniaki, sprawiały dodatkową radość, bo to jeszcze przed mikołajkami i przed Bożym Narodzeniem.

od Grzegorza Szlangi, wicedyrektora ChCK, który przywołał jeden z wierszy Walta Withmana z maksymą, by dopisywać swój wiersz do życia, które trwa... A opiekunka Klubu Seniora w ChCK Bogusia Trapp przypomniała, że warto być aktywnym, bo zawsze człowiek uczy się czegoś nowego, ona na przykład przy chórze „Astry” sama zaczęła śpiewać...

Stare przeboje wpadają w ucho

Seniorów bawił zespół Winył Band. Program muzycznego koncertu obejmował najpiękniejsze polskie piosenki — twórców, których nie ma już wśród nas. Były więc utwory Wodeckiego, Zauchy, Grechuty, Jantar, Rusowicz, Szczepanika, Ciechowskiego, Lipki, Kory, Riedla i innych. — Ładne te melodie? — upewniał się śpiewający w duecie z Aleksandrą Stano i solo Bartosz Listwan. Odpowiadał mu pomruk zadowolenia. — A to wszystko z ubiegłego wieku — stwierdził. — My też jesteśmy z tych czasów — odpowiedział ktoś z publiczności. Zrobiło się naprawdę wesoło. A jeszcze weselej, gdy wokalista (na ucho) szepnął, że muzycy — też...

Publiczność świetnie się bawiła. Były próby wspólnego śpiewania, do tego stopnia udane, że Bartosz Listwan pytał: — Co, wy tu macie jakiś chór? Wokalistom towarzyszyła mocna ekipa muzyków, a solówki gitarzysty kładły na łopatki... Nie zabrakło bisu i ten udany wieczór po nim miał swój finał.



Tekst i fot. Maria Eichler

Seniorki 2024

To co, że gdzieś tam strzyka, że nogi nie niosą już tak szybko jak kiedyś, a włos srebrzy się coraz bardziej... Kiedy w sercu jest jeszcze ogień i chęć, by zawojować świat, wszystko jest jeszcze możliwe. To właśnie udowodnili 9 listopada chojniccy seniorzy, którzy chodzą na zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.



Uniwersytet ma swój hymn, no to na takiej imprezie trzeba go zaśpiewać!

Dlaczego chodzą? Bo jest tam ciekawie — i dla ducha, i dla ciała. Nie ma szans, by ktoś zardzewiał na amen. Rozruszają się na zajęciach i szare komórki, i może trochę zeszytniały, a czasami oporne ciało. To właśnie na UTW powstał projekt „Seniorzy na start”, na który uczelnia zdobyła grant z Urzędu Marszałkowskiego — ponad 20 tys. zł. W ramach tego projektu uczestnicy próbowali swoich sił w kilkunastu aktywnościach — od gry w bule, przez nordic walking, wodny aerobik, fitness, po umysłowe łamigłówki (scrabble i nie tylko), wykłady i warsztaty. Wycisnęli siódme poty, ale warto było. Tryskają zdrowiem i urodą i nie trzeba fotoszopa, żeby im cokolwiek poprawiać (to a propos odżywki jednej z uczestniczek, która prosiła, żeby na zdjęciu była „chuda i piękna...”). Rywalizowali też w przeróżnych konkurencjach i zawodach, a dziś odebrali puchary i dyplomy.

Pokazali też, co potrafią. „Fitnesski”, jak o nich żartobliwie mówiono, zachwyciły tańcem, a dowodziła nimi Valeria Kolesnik. Pozostali stanęli do boju w rozmaitych dyscyplinach w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5. Kibicowała im na trybunach licznie zgromadzona publiczność (senioralna, rzecz jasna, czyli koleżanki i koledzy tych z parkietu). Nie zabrakło zacnych gości, któ-

rych witała rektorka UTW Maria Wróblewska, a całość zgrabnie prowadziły koordynatorka projektu Gabriela Kloske i Marzena Osowicka. Wiceburmistrz Adam Kopczyński, dziękując za zaproszenie, poinformował, że już wkrótce będzie gotowa strategia polityki senioralnej, a jest o czym myśleć, skoro w Chojnicach ludzi w wieku 60 plus jest ok. 10 tysięcy!

Miłym akcentem było wręczenie dyplomu „Przyjaciela Seniorów” chojnickiemu przedsiębiorcy Kazimierzowi Ginterowi, który nigdy nie odmawiał pomocy i zawsze wspierał w potrzebie. O ten tytuł zabiegała Powiatowa Rada Seniorów, a marszałek województwa Mirosław Struk go przyznał. Sam uhonorowany stwierdził, że jest zaszczycony i że sprawia mu przyjemność, gdy może pomagać tym, którzy są pozytywnie zakręceny i robią coś więcej poza pracą. Dyplom wręczył Adam Bondarenko, radny sejmiku województwa pomorskiego, a towarzyszyły mu Jolanta Lipska, szefowa Powiatowej Rady Seniorów w Chojnicach i panie z Urzędu Marszałkowskiego — m.in. Barbara Bałka, pełnomocniczka marszałka ds. polityki senioralnej.

Tekst i fot. Maria Eichler
naczelnny@chojniczanie.pl



Kasia Nitka, Nadia Szczęsna, Łukasz Cemka i Aleksander Szczęsny to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Chojnicach, którzy zajęli I miejsce w Naborze Junior — międzynarodowych zawodach matematyczno-fizycznych dla czteroosobowych drużyn reprezentujących szkoły podstawowe. W Chojnicach startowało 13 zespołów ze szkół z Chojnic, Świecia, Lniany, Chelmy, Czerska i Bydgoszczy. Na zdjęciu zwycięzcy w towarzystwie dyrektorki SP5 Adeli Martin i nauczyciela matematyki w „piątce” Michała Szmaglińskiego odpowiedzialnego za organizację tych zmagani.

(pe)

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet



BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży

Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48

kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu



Zróbmy oddział chojnickiego muzeum w dawnym PKO



Dzięki zmianie w planach władarzy powiatu, miasta i gminy ws. lokalizacji nowej siedziby WTZ pojawiła się moim zdaniem realna szansa na znaczną poprawę warunków lokalowych Muzeum Historyczno – Regionalnego w Chojnicach.

Najczęściej podczas debaty na sesjach Rady Powiatu nad sprawozdaniami MH-E za poprzedni rok pojawia się temat pt. Jak poprawić w nim warunki. Każdy z dotychczasowych pomysłów kończył się na etapie przemyśleń do zakupu przez powiat chojnicki oferowanego obiektu, np. zabytkowego budynku u zbiegu ulic Staroszkolnej i Podmurnej. Dzięki wspólnemu zakupowi b. siedziby PKO przy ul. Kościarskiej ten etap moglibyśmy mieć za sobą. Pozostałaby adaptacja jej części na potrzeby MH-E.



Na zdjęciu powyżej: dawna sala operacyjna jest teraz magazynem stoliczków-lawek szkolnych, dolne kondygnacje stoją puste. Nie należy zapominać, że to był bank i miał sejf, który idealnie może nadawać się dla przechowywania co cenniejszych zabytków. Atutem jest spory parking



Niedawno UM Chojnice umożliwił mi zajrzenie do środka gmachu, który oddano do użytku w 1982 roku i co ważne – nie podlega on wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków. Moim zdaniem jest on w dobrym stanie technicznym i dobrze zabezpieczony przed de-wastacją. Do głównego wejścia prowadzą schody, i podjazd dla wózków. Posiada spory parking, choć warto zwiększyć go o ok. 1 m, by poszerzyć drogę dojazdową od ul. Kościarskiej. Budynek ma prawie 8500 m³ kubatury i posiada 3 kondygnacje nadziemne, ale na II p. jest tylko jedna sala. Ma szeroką klatkę schodową, ale nie ma windy. Ogrzewany jest z sieci SEC. Uważam, że na potrzeby MH-E wystarczy cały parter i część piwnic. W holu kasowym marzy mi się, by powstała sala konferencyjna, w której mogłyby być także kameralne projekcje filmów o regionie czy koncerty. W niej także byłoby miejsce na obrazy z Galerii Sztuki Współczesnej.

Ważnym elementem mojego planu jest, by w b. PKO były sale przyporządkowane wszystkim gminom powiatu chojnickiego. Decydowałyby one, co miałyby się w nich znaleźć. Może gmina Konarzyny chciałaby przybliżyć historię tzw. wojny palikowej z 1920; może gmina Czersk miałaby pomysł na zademonstrowanie historii budowy Wielkiego Kanału Brdy i akweduktu w Fojutowie; może gmina Brusy pokazałaby swoje Kręgi Kamienne w Leśnie? Byłoby miejsce na muzeum chojnickiego sportu i Solidarności, na historię Kosznejderii w gminie Chojnice. W każdej sali byłyby materiały promocyjne o danej gminie. Dzięki temu wszystkie gminy w powiecie miałyby motywację do wspólnego ubiegania się o dofinansowanie, do wspólnej przebudowy, do wspólnego utrzymywania filii MH-E.

Zapraszam do dyskusji nt. mojej koncepcji. Więcej zdjęć, argumentów i przykładów, jak działają inne lokalne muzea, w tekście na portalu Chojnice TV.

Tekst i fot. Jerzy Erdman
www.chojnice.tv

Zamelduj się w gminie Chojnice

Już za chwilę wystartuje niecodzienna loteria w gminie Chojnice. Można wygrać w niej 5 tysięcy złotych. Pod jednym warunkiem – że się zamelduje w gminie.

Skąd ten pomysł? Samorządowców martwi demografia, ale też to, że ludzie mieszkają w gminie Chojnice, ale się w niej nie meldują i podatki odprowadzają gdzie indziej. By ten stan rzeczy zmienić, wymyślili loterię z pulą nagród 100 tys. zł – dla dwudziestu szczęśliwców, którzy otrzymają nie rower ani obraz, tylko żywą gotówkę (na konto).

Jak to będzie wyglądało w praktyce? Do loterii trzeba będzie się zgłosić – można to będzie zrobić od 15 stycznia 2025 r., ale loteria obejmie zameldowanych w gminie Chojnice od 1 stycznia 2024 r. Uwaga – po raz pierwszy zameldowanych i w wieku od 18 lat. Przyjmowanie zgłoszeń potrwa do 9 maja, a losowanie zakonodowanych danych obywateli odbędzie się 30 maja. Godzina jest jeszcze nieznana, w każdym razie będzie to między 8 a 15, przy udziale mediów i nie do końca jeszcze znaną „sierotką marysią”, która będzie wyciągać losy z urny. Nad poprawnością przebiegu losowania będzie czuwać komisja nadzoru (radca prawny Mateusz Łangowski – na zdjęciu, który uzyskał stosowny certyfikat, wicewójt Janusz Szczepański i Marcin Siudziński).

Każdy zwycięzca, by zainkasować wygraną, będzie musiał przedłożyć zaświadczenie o zameldowaniu na stały pobyt i PIT – może to być w formie papierowej albo w elektronicznej. W razie komplikacji z kontaktem z laureatami lub niespełnieniem przez nich wymogów wylosowania zostanie także lista rezerwowa. (em)



SKLEP MONOPOLOWY

ŹRÓDEŁKO

CIEKAWY SMAKI ■ SZEROKI WYBÓR
ATRAKCYJNE CENY

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET
W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW



NASZE LOKALIZACJE :

BYTOWSKA 106

DWORCOWA 26/6

WEJŚCIE OD UL. ŁUŻYCKIEJ



#WpadnijDoŻródełka



zrodelkochojnice.pl



zrodelko_chojnice



Źródełko Sklep Monopolowy



Gry i zabawy na Żwirki i Wigury

Boisko przy ul. Żwirki i Wigury gotowe. Można grać w piłkę – nie tylko nożną, w kosza i siatkę też. Ale to nie wszystko, od 12 listopada czynny jest cały sportowo-rekreacyjny kompleks – z placem zabaw, siłownią pod chmurką, bulodromem, wybiegiem dla psów. I toaletami.

Jak wspominał Sebastian Matthes z zarządu osiedla Budowlanych, marzenia o nim datują się na kilka ładnych lat. Wreszcie się zmaterializowały. Wszystko dzięki funduszom z Polskiego Ładu – w sumie ok. 2 mln 500 tys. zł. Przetarg wygrała człuchowska firma Telmax, a jej dyrektor operacyjny Piotr Lipski mówił, że firma nie natrafiła na jakieś większe niespodzianki i trudności. Chwalili też współpracę z inwestorem, dzięki której prace przebiegały sprawnie i bez zakłóceń.

Huśtawki i bule

Na placu zabaw na dzieciaki czeka kilkanaście kolorowych urządzeń do zabawy, z huśtawkami, z których jedną wypróbowały dziennikarki, zanim zjawił się pierwszy maluch gotowy to zrobić. Siłownia też ma kolorowe „zabawki” dla nieco starszych, a na ogrodzonym boisku będzie można pograć zespołowo w nogę, koszykówkę czy siatkówkę. Poza tym jest tu plac do gry w bule, na razie dość smutno wyglądający, bo nie ma wokół zieleni (będzie na wiosnę), a liszajowaty mur nie dodaje uroku temu miejscu. – Na pewno w przyszłym roku kupimy farby i zrobimy z nim porządek – zapewnia Sebastian Matthes.

Co z kluczem do WC?

Obok jest wybieg dla psów, ale bez tych wszystkich urozmaiceń dla czworonogów, jakie ma podobny plac w parku 1000-lecia. Może uda się z biegiem czasu i to miejsce wzbogacić. Są też ławki, stojaki na rowery i toalety, te ostatnie otwarte, żeby można było je obejrzeć, ale nie będą dostępne non stop. Jeśli z boiska będą korzystać zorganizowane grupy, to wtedy sanitariaty będą otwierane. Nie wiadomo jeszcze, jak zostanie rozwiązany dostęp do nich np. dla mam z dziećmi... Ale klucz to podobno jedyny ratunek na ewentualną dewastację czy pospolitą kradzież akcesoriów...

Pewnie też trzeba będzie jeszcze rozwiązać problem, kto tu będzie dbał o czystość, kto będzie doglądał na bieżąco ten kompleks. W każdym razie jest otwarty i można korzystać!

PS Tuż za płotem są korty tenisowe, tam też przydałby się nie tylko lifting, ale większa interwencja. Tyle że na razie takich planów nie ma.

Maria Eichler
naczeln@chojniczanie.pl

FEY się powiększa

Zakończyła się rozbudowa zakładu firmy Fey, producenta łóżek i materaców. Generalnym wykonawcą inwestycji, która polegała na budowie biurowca oraz hali produkcyjnej, było WPIP Construction.

Kompleks firmy Fey (dawna Fabryka Materaców Relaks), będącej częścią niemieckiej grupy kapitałowej FEYBRI GmbH, zajmującej się m.in. produkcją łóżek kontynentalnych i tapicerowanych, materaców oraz stelaży, znajduje się w podchojnickich Topolach. W ramach rozbudowy zakład wzbogacił się o dwukondygnacyjny budynek biurowy (500 m kw.) oraz nową halę produkcyjną (4 tys. m kw.). Została ona wyposażona w instalację fotowoltaiczną o mocy 49 kW. Dzięki pracom zrealizowanym przez WPIP Construction powierzchnia fabryki wzrosła z 13,5 do 18 tys. m². Powstały też nowe miejsca parkingowe.

– Budujemy szybko i sprawnie, jednocześnie kładąc nacisk na najwyższą jakość wykonania oraz oferując klientom kompleksową realizację inwestycji, z doradztwem oraz wsparciem na każdym jej etapie – mówi Marek Mielnik, wiceprezes zarządu WPIP Construction, pełniący obowiązki prezesa zarządu. – Stawiamy również na partnerskie relacje, rozbudowa zakładu produkcyjnego w Chojnicach to kolejna już realizacja przygotowana dla firmy Fey.

– Chcielibyśmy zapewnić załodze jeszcze lepsze warunki do pracy. Ponadto naszym priorytetem jest udoskonalanie jakości oferowanych produktów. W nowej hali produkcyjnej będzie odbywało się ubieranie materacy, klejenie oraz tapicerowanie łóżek – dodaje Zbigniew Rogulski, dyrektor operacyjny w firmie Fey.

– Rozwój rozumiemy jednak nie tylko jako inwestowanie w infrastrukturę, ale także w ludzi. Dlatego planujemy wzmocnić nasz 450-osobowy zespół wykwalifikowanymi pracownikami, m.in. szwaczami i tapicerami. Chodzi o zatrudnienie ok. 50 osób.

Produkty Fey sprzedawane są na indywidualne zamówienie z maksimum 30-dniowym okresem realizacji klientom z Polski, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Holandii, Słowenii, Czech, Słowacji i Węgier. Korzystają z nich także hotele oraz jednostki pływające. W zakładach w podchojnickich Topolach tygodniowo produkuje się ok. 1,5 tys. łóżek tapicerowanych.

Uroczyste otwarcie nowej hali produkcyjnej oraz biurowca odbyło się 20 listopada. Uczestniczyli w nim m.in. przedstawiciele inwestora (Zbigniew Rogulski, dyrektor operacyjny, członek zarządu Fey, Przemysław Rafał, dyrektor finansowy, członek zarządu Fey), generalnego wykonawcy (Dariusz Stasik, właściciel Grupy WPIP, do której należy WPIP Construction, prezes zarządu WPIP SA, Marek Mielnik, wiceprezes zarządu WPIP Construction, pełniący obowiązki prezesa zarządu) oraz władz samorządowych (starosta chojnicki Marek Szczepański, Zbigniew Szczepański, wójt gminy Chojnice oraz burmistrz Chojnic Arseniusz Finster).

oprac. (em)



Finis coronat opus – symboliczne przecięcie wstęgi w ramach oddania inwestycji do użytku. Od lewej: Dariusz Stasik, Marek Mielnik, Przemysław Rafał, Zbigniew Rogulski, Arseniusz Finster, Marek Szczepański i Zbigniew Szczepański. Fot. FEY

TRANSMAR

DOM I OGRÓD

- kamienie dekoracyjne
- kostka brukowa
- ogrodzenia
- podłoża, ściółki, nawozy
- akcesoria do ogrodu



Z NAMI STWORZYSZ OGRÓD SWOICH MARZEŃ!

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

52 397 12 51
880 400 373

www.TRANSMARchojnice.pl

DOWÓZ DO KLIENTA!



Na pomoc powodzianom

23 listopada w hali widowiskowo-sportowej przy Wagnera bawiliśmy się po to, by pomóc powodzianom. Każdy datek był na wagę złota, a charytatywnej imprezie towarzyszyło hasło: Każdy ma coś, co może dać innym – Barbary Bush.

Wymyślił to Marek Grzegórski, a pozyskał wielu sojuszników: przede wszystkim Fundację Zawierucha, samorządy, firmy, instytucje, harcerzy, wolontariuszy, no i artystów, bez których rzecz by się nie odbyła. Inicjator imprezy pomagał w czasie pamiętnej nawałnicy w Borach Tucholskich w 2017 r., a teraz, gdy powódź nawiedziła południe Polski, także ruszył do roboty. Dlatego hasłem dnia było „Pokonaliśmy nawałnicę. Pokonamy powódź”, a jednym z graficznych emblematów była kropelka zawiązana na supełek, znak używany na imprezę przez wybitnego artystę Szymona Szymankiewicza. Stąd też „kropelki” na dziecięcych laurkach dla tych, którzy wrzucali coś do puszek, ale też „kropelki” jako podziękowanie dla występujących. Wykonane notabene przez podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Moja i twoja nadzieja

Gości przywitani samorządowcy – burmistrz Arseniusz Finster, wicewójt gminy Chojnice Janusz Szczepański, sekretarz powiatu Sebastian Matthes. A potem ze sceny, na której rządził kierujący ruchem Adam Bondarenko, popłynęła muzyka. Zaśpiewali Małgosia Szmagłinska, Darek Buczek i Gabrysia Zegarek, zespół RoomX (Sebastian Sikorski i Mateusz Straszewski), Mr. Nau, czyli Kuba Słubik z żoną i nie tylko z nią..., LoLu (z Kubą Słubikiem), Pierwiastek Z Trzech (Paulina Szymlek i Ada Owczarczyk) plus Janusz Łangowski, zespoły Layo i Wszyscy Byliśmy Harcerzami. Było więc różnorodnie i ciekawie. Na dodatek poruszająco, gdy Kuba Loll poprosił o uczczenie pamięci Emanuela Ormana, który kilka dni temu zginął w wypadku, a był kolegą i przyjacielem wielu przygotowujących koncert.

Ale w hall było nie tylko koncertowo. Dzieciaki mogły hasać na dmuchanych zamkach i uczestniczyć w grach i zabawach,

trochę starsi – też mogli znaleźć coś dla siebie, bo było tu stoisko i rejestrujące potencjalnych dawców szpiku, i „żołnierskie”. Na zewnątrz kusila grochówka z wojskowego kotła i grill. W hali pisały maskotki, pod sceną dokumentował wydarzenie Przemek Singer, też zaangażowany w organizację całości.

Koszulka, płyta, paw

Nie zabrakło licytacji. Te były dość emocjonujące. Pierwsza – bardzo zażarta – o obraz Filipa Tomca przedstawiający scenkę z pierwszego w Chojnicach muralu – została wygrana przez radnego miejskiego Kamila Kaczmarka, który

wspominał, jak to jako szesnastolatek uczestniczył w obronie Wrocławia przed powodzią w 1997 r., jak sypał wały i wynosił stroje i rekwizyty z zagrożonego teatru... Podobne emocje towarzyszyły licytowaniu koszulki z autografami piłkarzy „Chojniczanki”, płyty i okularów Muńka Staszczyka czy pawia wyrzeźbionego przez Grzegorza Szopińskiego.

Wszystko było więc na 102, a może lepiej, i tylko szkoda, że przynajmniej na początku imprezy trybuny świeciły pustkami. A przecież była to sobota, dzień wolny, szczytny cel i zabawa super. Trudno winić organizatorów, że nie zadbał o promocję wydarzenia, bo było o nim głośno wszędzie, także w mediach społecznościowych. Więc co z nami jest? Zmęciliśmy się?

Udało się zebrać ok. 19 tys. zł.

Tekst i fot. Maria Eichler



Marek Grzegórski



Sebastian Sikorski i Mateusz Straszewski



Oliwia Kwiatkowska

Radosnych Świąt

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Chojnickiego,

W ten magiczny, świąteczny czas pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia.
Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przyniosą do Waszych domów radość, ciepło i miłość.

Życzymy, aby przy świątecznym stole panowała rodzinna atmosfera,
a w sercach gościły pokój i nadzieja. Niech ucichnie powszedni zgłęk,
a codzienne troski ustąpią miejsca pogodnej refleksji nad życiem.

Nowy rok niech obdaruje wszystkich zdrowiem, pomyślnością
i będzie czasem spełnionych marzeń.

Przewodniczący Rady
Powiatu Chojnickiego
Robert Skórczewski

POWIAT CHOJNICKI
Razem...

Starosta Chojniceki
Marek Szczepański





Co za nami, a co przed nami?

Kończy się 2024 rok i tak jak zawsze będziemy próbować go podsumowywać. Spróbuję to uczynić z mojej perspektywy – z zawodowej i także trochę osobistej.

Najważniejszym dla mnie wydarzeniem w mijającym roku były wybory samorządowe. Tak jak zawsze martwiłem się o wynik, ale po raz kolejny mieszkańcy Chojnic mnie uszczęśliwili i zmotywowali do dalszej pracy. Otrzymałem od Was prawie 70 proc. głosów w pierwszej turze. Jak się potem okazało, to był jeden z najlepszych wyników w grupie podobnych miast do Chojnic. To były „dziwne” wybory, bo do dzisiaj nie mogę zrozumieć, dlaczego doszło do porażek kilku moich kolegów, których znam od wielu lat i w mojej ocenie odnosili wiele sukcesów. Mam tu na myśli wieloletniego prezydenta Gdyni Wojtkę Szczurka, burmistrza Lęborka Witolda Namysłaka, czy też burmistrza Kwidzyna Andrzeja Krzysztofiaka. W przeciwieństwie do nich ja dostałem kolejną szansę, którą na pewno wykorzystam. Jestem podwójnie zmotywowany, ponieważ jest to moja ostatnia kadencja i tak jak w sporcie, jeżeli wygra się ostatni mecz, to będzie się lepiej zapamiętało, niż gdyby ten ostatni był przegrany.

Patrząc na miasto Chojnice w mijającym roku, nie sposób nie zauważyć dużego rozmachu inwestycyjnego, którego autorami są Samorząd Województwa Pomorskiego, Powiat Chojnicki i Miasto Chojnice. Województwo, powiat i miasto wspólnie zakończą w styczniu budowę tzw. zachodniego obejścia. Główny ciężar spoczywa na marszałku i Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Wartość Inwestycji to ponad 70 mln zł. Miasto sfinansowało prace projektowe i dołożyło do inwestycji ok. 10 mln zł. W mojej ocenie, jest to historyczna inwestycja, która zmieni oblicze komunikacyjne Chojnic. Proszę przeanalizować chociażby możliwość skomunikowania z kierunku Sępólna i Człuchowa osób korzystających z naszego specjalistycznego szpitala. Będziemy przez kolejne miesiące w nowym roku obserwować i mierzyć efekty tego zadania.

Trwa bardzo ważna Inwestycja przebudowy i modernizacji ul. Derdowskiego i Ceynowy. Jest to inwestycja powiatu, która zakończy się wiosną przyszłego roku. Teraz przeżywamy

uciążliwość z nią związane, ale jestem przekonany, że przyjęte rozwiązania projektowe są optymalne i poprawią bezpieczeństwo oraz przepustowość tych ulic.

W mijającym roku miasto sfinansowało i zrealizowało budowę czterech nowych ulic: Działkowej, Sikorskiego, Sobierajczyka i tzw. starego Grunowa. Prace zostały zakończone i zapraszam serdecznie do odwiedzenia tych miejsc.

Rozpoczęliśmy budowę nowej ul. Obrońców Chojnic. Tutaj znowu będziemy żyli z niedogodnościami do sierpnia przyszłego roku. Zauważa Państwo, że budujemy nową konstrukcję jezdni, powstaną nowe chodniki i ścieżki rowerowe, nowe oświetlenie, a co najważniejsze, powstanie rondo u zbiegu ul. Subistawa – Obrońców Chojnic – Gdańskiej. Ródnym rozwiązaniem problemu dobrej komunikacji na tym skrzyżowaniu.

Kilka dni temu oddaliśmy do użytku nową świetlicę przy ul. Jabłoniowej. W swoim działaniu ma ona dwa wymiary: senioralny (prowadzona przez chojnicki MOPS) i społeczno-środowiskowy (prowadzona przez samorząd osiedla Słoneczne – Leśne).

Gotowy jest też piękny kompleks sportowo-rekreacyjny na os. Budowlanych przy ul. Żwirki i Wigury. To bardzo ważna inwestycja, która wypełnia istniejącą do niedawna pustkę sportowo-rekreacyjną w tym obszarze.

Kilka miesięcy temu oddaliśmy do użytku boisko wielofunkcyjne Modrak 2, które znacznie wzmacnia możliwości szkolenia dzieci i młodzieży w akademii piłkarskiej Chojniczanki, ale też z boiska mogą korzystać inne stowarzyszenia i grupy nieformalne.

Uważam, że powinniśmy być zadowoleni z ilości inwestycji, które były finansowane z Polskiego Ładu, Funduszu Dróg Samorządowych, a co najważniejsze, ich realizacja pokazała, że warto współpracować w szerokiej formule samorządowej. Dobrą wiadomością jest też fakt, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Gdańsku rozpoczęła prace koncepcyjno-projektowe nad węzłem Niezychowice, który mam nadzieję za kilka lat połączy obwodnicę zachodnią

z istniejącą od 2008 roku obwodnicą południową. Bardzo chciałbym, aby ten węzeł powstał do końca mojej kadencji. Byłoby to zwieńczenie naszych wspólnych starań i wysiłków.

Podsumowując 2024 r., musimy określić też plany na 2025 r. Mam już projekt budżetu, który nazwał „budżetem oddechu inwestycyjnego”. W 2025 roku będziemy inwestować mniej, a nasze wysiłki skupimy na realizacji kolejnych projektów, tak aby dobrze przygotować się do zdobywania środków zewnętrznych i partnerów do ich realizacji. W przyszłym roku rozpoczniemy budowę hali lodowej (rekreacyjne lodowisko), którą zakończymy w 2026. W sierpniu zakończymy budowę ul. Obrońców Chojnic. Ponadto zaprojektujemy i w końcówce roku rozpoczniemy budowę Warsztatu Terapii Zajęciowej i Centrum Opiekuńczego. Mam również nadzieję, że pozyskując środki z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, wybudujemy kilka nowych dróg osiedlowych. Przygotujemy również inwestycje, które będą wsparte środkami unijnymi. Mam tutaj na myśli budowę ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi 212 (od Metalowca do granic miasta), a także przygotujemy się do realizacji całego katalogu inwestycji unijnych i tych, które będzie można wesprzeć z Krajowego Planu Odbudowy. Więcej napiszę o tym w styczniowym wydaniu Chojniczanie.pl.

Zbliżają się święta, a więc pragnę Państwu życzyć przede wszystkim zdrowia i realizacji Waszych planów życiowych. Jestem przekonany, że łatwiej będzie je osiągnąć w mieście, które dalej będzie się pomyślnie rozwijać. Życzymy sobie również zakończenia tej przekłetej wojny na Ukrainie. Bardzo chciałbym, żeby Ukraińcy ją wygrali, aby zdusić w zarodku to zagrożenie i strach, który niesie imperialistyczna polityka Rosji. Tak jak w Waszych sercach, tak w moim również jest wiele niepewności i obaw. Miejmy nadzieję, że Opatrzność i nasze działania spowodują, że będziemy szczęśliwi w naszym mieście i w naszym kraju. Wszystkiego dobrego.

Burmistrz Chojnic
dr inż. Arseniusz Finster



Bartosz Bluma

Leszek Redzimski

Co mnie ostatnio niepokoi

Łatanie lokalnych budżetów: czy podwyżki podatków to jedyne rozwiązanie?

Przełom listopada i grudnia to czas planowania budżetów lokalnych samorządów. Zapowiedzi podwyżek podatków podgrzewają skutecznie atmosferę dyskusji toczonych przy tej okazji. Nie inaczej jest w tym roku. Zarówno w miejskim samorządzie, jak i w gminie Chojnice wzrosną podatki od nieruchomości.

Podwyżki te, chociaż kilkuprocentowe, będą jednak odczuwalne dla naszych domowych budżetów. Biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia ze wzrostami o nawet kilkadziesiąt procent w ciągu ostatnich kilku lat, to dopiero uświadamiamy sobie, o jakiej skali mowa. Rządzący próbują (mniej lub bardziej) skutecznie załatać dziury w lokalnych budżetach i wysuplać dodatkowe środki na inwestycje. Niestety, najczęściej kończy się to sięganiem do naszych portfeli. Dodatkowo ogromne zadłużenie połączone z wysokimi kosztami obsługi długów nie sprzyja poprawie kondycji budżetów, a wręcz powoduje kolejne problemy. Po rekordowych wydatkach na inwestycje w wielu lokalnych samorządach wbieżającym roku, sytuacja na 2025 rok nie zapowiada się już tak kolorowo. Obiecywane środki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO), które miały spłynąć już w tym roku do gmin, jakoś dziwnym trafem opóźniają się. Do tego obecni rządzący skutecznie zlikwidowali liczne programy i fundusze (np. Polski Ład, Fundusz Inwestycji Strategicznych czy Fundusz Dróg Samorządowych), które pozwalały szczególnie mniejszym samorządom realizować ważne zadania. Jak to kiedyś powiedział pewien polityk – pieniędzy nie ma i nie będzie. W tym miejscu korci mnie, by powiedzieć – a nie mówiłem?

Demolka polskiego systemu edukacji czy planowa rewolucja?

Droży rodzice! Pragnę szczególnie do Was zwrócić się w tej chwili o uwagę i zaangażowanie. Z niepokojem i niedowierzaniem obserwuję zmiany zachodzące w polskim sy-

stemie edukacji od ubiegłego roku. Po objęciu władzy przez koalicję 13 grudnia, na czele z minister edukacji Barbarą Nowacką, zaczęły napływać informacje o radykalnych przekształceniach w tej kluczowej dla przyszłości kraju dziedzinie. Już do porządku dziennego przeszliśmy w temacie uszczuplenia zakresu podstawy programowej w wielu przedmiotach, na czele z językiem polskim i historią. Decyzje te budzą poważne obawy o jakość kształcenia, przygotowanie młodzieży do współczesnych wyzwań i zdolność rozwijania ich potencjału.

Szczególne kontrowersyjne jest wprowadzanie nowych przedmiotów, takich jak edukacja zdrowotna, która w obecnej formie budzi ogromne wątpliwości co do swojej wartości. Pod płaszczykiem zdrowia próbuje się wprowadzić tylnymi drzwiami rewolucję. Program tego przedmiotu wydaje się nie mieć nic wspólnego z realnym rozwijaniem zdolności i kompetencji młodzieży. Począwszy od ograniczania autorytetu rodziców, podważaniu konserwatywnych wartości wychowawczych, a na nachalnym wprowadzaniu ideologii lewicowych kończąc. Jako rodzic nastolatka z całą mocą nie wyrażam zgody na sprowadzanie człowieka do czysto biologicznych aspektów życia, promujących hedonistyczne podejście, w którym kluczowe znaczenie ma dążenie do przyjemności, bez odpowiedzialności, budowania wartości czy pogłębiania relacji międzyludzkich. Takie reducyjne podejście, nastawione na powierzchowną przyjemność, z pominięciem głębszych fundamentów społecznych i etycznych, niesie poważne ryzyko destrukcji dla całego społeczeństwa. Redukowanie roli rodziny i małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oraz próba zastąpienia tego innymi propozycjami to najkrótsza droga do upadku cywilizacji europejskiej. Obserwowane zmiany składają do postawienia pytania o kierunek, w jakim zmierza polska edukacja. Czy jest to droga ku wszechstronnemu rozwojowi młodych ludzi, czy raczej ścieżka do obniżania standardów i hołdowania konsumpcyjnemu stylowi życia bez ponoszenia odpowiedzialności za siebie i innych?

(Tytuł pochodzi od redakcji)

Przedświąteczne refleksje

Jak uczciwie przygotowywać się do tych wyjątkowych świąt, wyciszając nastroje, kiedy w przestrzeni publicznej nasilają się intensywne emocje? W mediach masowych i społecznościowych dehumanizuje się myślących inaczej. Przyjrzyjmy się kilku obszarom.

Język

Przytłacza mnie fala nienawistnego traktowania przeciwnika politycznego. Odmawia mu się prawa do bycia patriotą, ba – czasami obrzuca mianem zdrajcy czy agenta obcego państwa. Często jest to podyktowane chęcią przypodobania się swoim wyborcom, czyli populizmowi. Właściwie to chodzi o przytrzymanie swoich i zwarcie szeregów, a więc pokazuje się potworów po drugiej stronie i przypisuje im najgorsze intencje. Nieważne jest, że niewiele ma to wspólnego z rzeczywistością. Liczy się efekt, więc wciskajmy ciemnoty!

Nie tylko o „warszawkę” mi tu chodzi, lecz także szczebel lokalny mocno obecny w mediach społecznościowych. Czytając wypowiedzi znanych mi osób, czasami przecieram oczy ze zdumienia. Odbieram je jako wrażliwe i empatyczne postacie, a na profilach społecznościowych odczuwają swoich samorządowych przeciwników, przypisując im nikczemne cele. Żeby była jasność – to jest (na szczęście!) tylko część wpisów. Zresztą pod niektórymi merytorycznymi wypowiedziami po obu zważnionych stronach też mógłbym się podpisać. Mam ten komfort, że nie muszę uprawiać autokreacji czy pijaru.

Autorytet

Mamy wielu światłych rodaków. Są autorytetami w swoich dziedzinach. Nie muszą być dla nas wyrocznią w poglądach na to, co dzieje się w naszym kraju przez ostatnie lata. Niestety, szczególnie poprzednia władza uparła się na niszczenie autorytetów, gdy odważyły się surowo ocenić jej postępowania. Obecna też jest czasami krytykowana przez osoby cieszące się szacunkiem i uznaniem za swój profesjonalizm. Nie zauważyłem jednak, aby deprecjonowano ich wiedzę na przykład prawniczą czy historyczną. Nie mieszajmy dwóch porządków!



Czasami zastanawiam się, co powiedziałby jeden z moich autorytetów ksiądz filozof Józef Tischner. Pewnie obserwując napażanki słowne polityków dużej i małej Ojczyzny powiedziałby, że to „Święta prawda, tyz prawda i gówna prawda” i czasami wcale nie byłoby to żartobliwe...

Życzenia

To będą życzenia na kanwie utworu, który powstał prawie 40 lat temu w moim ukochanym Poznaniu. Słowa piosenki są dziełem Kazimierza Łojana i nic nie straciły ze swojej aktualności:

*„Choć tyle żalu w nas
i gniew uśpiony trwa,
przekażmy sobie znak pokoju,
przekażmy sobie znak.”*

A więc życzę – niech ten szczególny, wyjątkowy dzień w roku przyniesie nam ciepło, wzajemną dobroć i wygasi złość. Niech to będzie czas pojednania. Niech tak będzie mimo świadomości, że po świątach wróci zwątpienie, brak życzliwego spojrzenia na drugiego Człowieka. Może jednak choć trochę tej wiary, nadziei i mocy Nowonarodzonego pozostanie w nas?

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia -
zdrowia, uśmiechu, zadowolenia.
W Nowym Roku szczęścia, spokoju i
wyłchnienia.
Życzy
Prezes Zarządu
i pracownicy Centrum Park Chojnice Sp. z o.o.*

CENTRUM PARK
chojnice

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
Chcemy złożyć naszym Klientom
najlepsze życzenia
radości i sukcesów w nadchodzącym 2025 roku.
Niech będzie on wypełniony miłością,
zdrowiem i pomyślnością.
Życzymy satysfakcji z życia osobistego
i zawodowego.

Właściciel Chojnice TV - www.chojnice.tv
Jerzy Erdman

TVC

Rozwój infrastruktury drogowej powiatu chojnickiego – rozbudowa drogi nr 2628G Chojniczki – Jarcewo

Powiat Chojnicki zakończył realizację długo oczekiwaną inwestycji obejmującej rozbudowę drogi powiatowej nr 2628G na odcinku Chojniczki – Jarcewo o długości 1,62 km. Była ona niezbędna, ponieważ droga nie spełniała podstawowych standardów jakości – w jezdni występowały liczne ubytki asfaltu i koleiny. Realizacja zadania wpłynie na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Inwestycja stanowi kontynuację zadania realizowanego w ramach Programu Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej w roku 2018 pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2628G na odcinku Charzykowy – Chojniczki wraz z przebudową drogi powiatowej nr 2624G na odcinku Charzykowy – DW212” i doprowadzi ona do ujednolicenia dróg powiatowych. W ramach rozbudowy przebudowano pobocze oraz poszerzono jezdnię do 6,0 m. Stara zniszczona nawierzchnia została zastąpiona nowoczesną, trwałą drogą, która posłuży mieszkańcom na długie lata. Dodatkowo, w ramach inwestycji, wykonano oznakowanie poziome i pionowe oraz uregulowano spływ wody deszczowej. W miejscowości Jarcewo powstał nowy chodnik z kostki betonowej. W okolicy przejścia dla pieszych wykonano udogodnienie dla osób słabowidzących i niewidomych w postaci płytek polimero-betonowych ostrzegawczych (bąbelkowych) i podłużnie ryflowanych ostrzegających o zbliżaniu się do przejścia dla pieszych. Działanie to stanowi istotny krok w kierunku dostosowania infrastruktury do potrzeb wszystkich mieszkańców. W ramach zadania dokonany został także remont przepustu drogowego, który był w bardzo złym stanie i pilnie wymagał naprawy. Wzdłuż drogi ustawiono także bariery ochronne

U-11a oraz bariery energochłonne U-14a. Taki zestaw barier służy podnoszeniu bezpieczeństwa zarówno pojazdów, jak i pieszych. Droga 2628G to również trasa dla autobusu linii nr 2 MZK Chojnice, który stanowi ważny środek transportu dla dzieci dojeżdżających do przedszkola i szkoły podstawowej w Charzykowach. Modernizacja zwiększy bezpieczeństwo na drodze, a także usprawni ruch pojazdów.

Teraz, gdy inwestycja została zakończona, droga będzie nie tylko wygodna do codziennego użytkowania, ale również zachęci do częstszych podróży do Parku Narodowego „Bory Tucholskie” czy Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Droga nr 2628G umożliwi dojazd do tych niezwykle cennych przyrodniczo obszarów. Cieszymy się, że mogliśmy przeprowadzić tak potrzebną modernizację. Dzięki niej region zyska nową jakość, a mieszkańcy większy komfort i bezpieczeństwo na drogach.

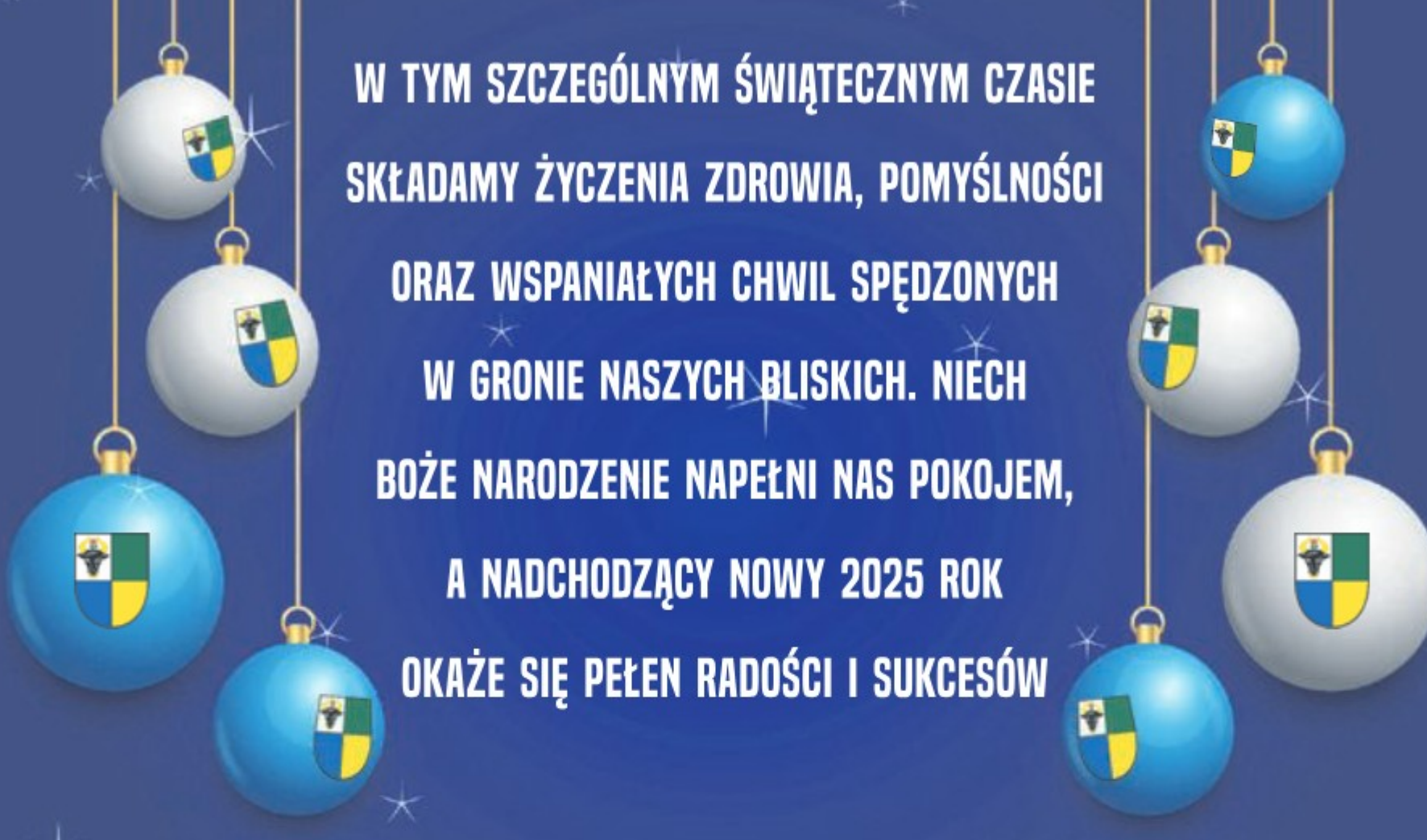
Rozbudowa drogi powiatowej nr 2628G na odcinku Chojniczki – Jarcewo była możliwa do realizacji dzięki uzyskaniu dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz otrzymaniu pomocy finansowej z Gminy Chojnice.

Wartość inwestycji: 4 168 714,52 zł

Wartość dofinansowania: 2 056 073,00 zł

Pomoc finansowa z Gminy Chojnice: 1 107 818,00 zł

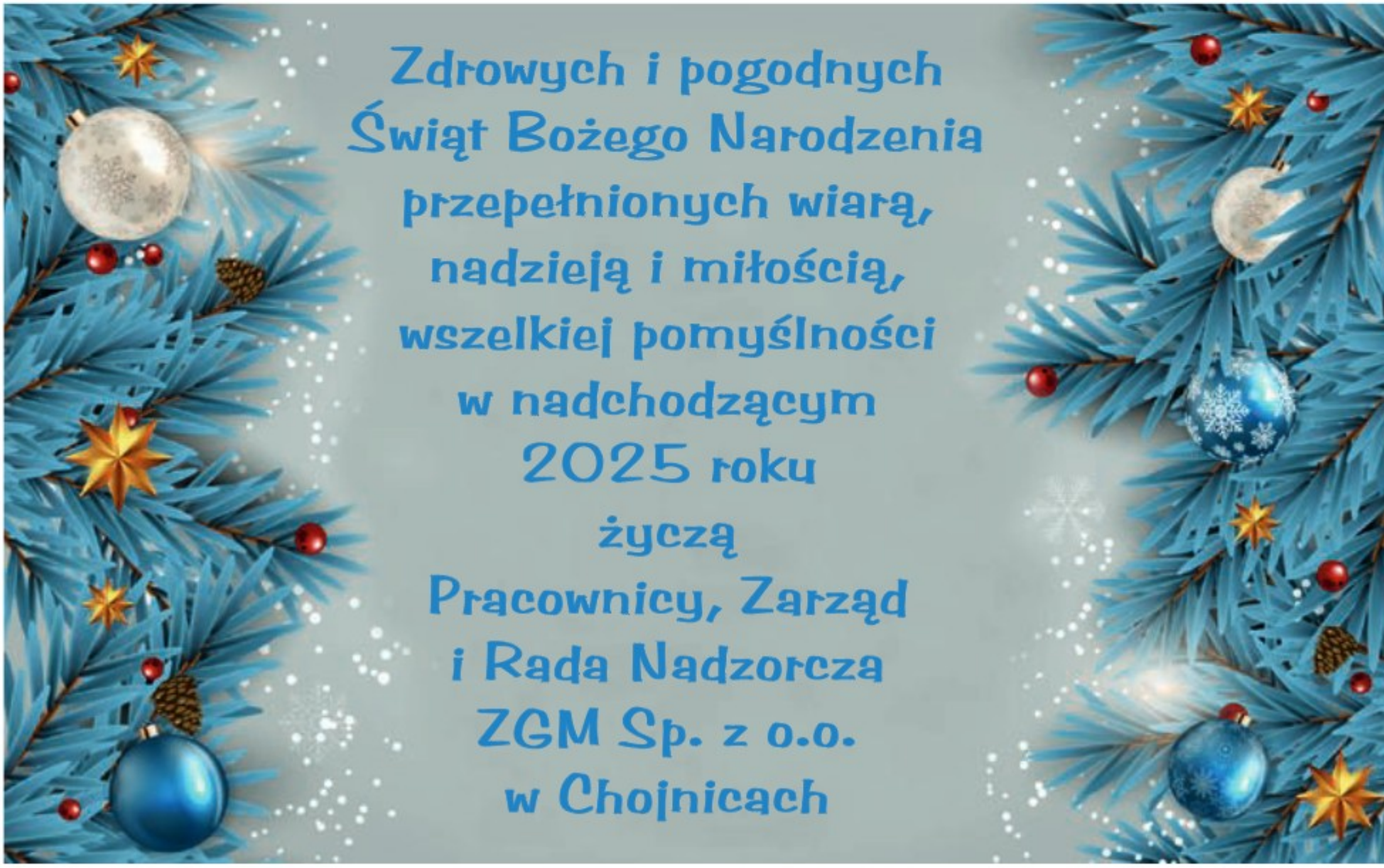




W TYM SZCZEGÓLNYM ŚWIĄTECZNYM CZASIE
SKŁADAMY ŻYCZENIA ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI
ORAZ WSPANIAŁYCH CHWIL SPĘDZONYCH
W GRONIE NASZYCH BLISKICH. NIECH
BOŻE NARODZENIE NAPEŁNI NAS POKOJEM,
A NADCHODZĄCY NOWY 2025 ROK
OKAŻE SIĘ PEŁEN RADOŚCI I SUKCESÓW

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
JÓZEF KOŁAK

WÓJT GMINY CHOJNICE
ZBIGNIEW SZCZEPAŃSKI



Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
przepętnionych wiarą,
nadzieją i miłością,
wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
2025 roku
życzą
Pracownicy, Zarząd
i Rada Nadzorcza
ZGM Sp. z o.o.
w Chojnicach



Szanowni Mieszkańcy oraz Goście,

życzymy Wam radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślnego Nowego Roku, pełnego zdrowia,
spełnionych marzeń i pięknych chwil w gronie bliskich.
Niech Chojnice rosną w siłę, a każdy dzień przynosi radość!

Burmistrz Miasta Chojnice
dr inż. Arseniusz Finster

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Chojnicach
Maciej Polasik



KONKURS NA KONCEPCJĘ LOGO OBCHODÓW 750-LECIA CHOJNIC



Twoje logo – nasza historia! Proste, unikalne, rozpoznawalne!

Konkurs dla osób w wieku 15+

Nagroda: 2000 zł



Termin:
13 grudnia 2024 r. do godz. 14:00



Miejsce składania prac:
Miejska Biblioteka Publiczna
w Chojnicach

Regulamin konkursu oraz szczegóły:

www.miastochojnice.pl
www.bibliotekachojnice.pl





Szanowni Państwo!

Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia
będą dla Was pełne ciepła i rodzinnej atmosfery.

Niech ten czas da Wam odpoczynek,
bliskość i refleksję nad momentem,
gdy światło zwycięża mrok.

A nadchodzący rok 2025
niech nie niesie jedynie nadziei na lepsze,
lecz stanie się rzeczywistym początkiem ważnych
i pozytywnych zmian dla nas wszystkich.

Wesołych Świąt!

Mieczysław Struk

Mieczysław Struk
Marszałek
Województwa Pomorskiego

Leszek Bonna

Leszek Bonna
Wicemarszałek
Województwa Pomorskiego

OGŁOSZENIE



Promocja Regionu Chojnickiego

**Zapraszamy do udziału w kilku wydarzeniach
organizowanych bądź współorganizowanych
w Chojnicach z okazji nadchodzących świąt!**

**6 grudnia, Stary Rynek przy choince
w godzinach 17 - 19 przybędzie**

Święty Mikołaj

**od 13 do 15 grudnia na Starym Rynku
Jarmark Bożonarodzeniowy
stoiska świąteczne, występy artystyczne**

**15 grudnia, Stary Rynek zapraszamy
od godziny 15.00 na finał Jarmarku!**

Z okazji Światowego Dnia Wolontariusza będzie gorący poczęstunek dla wolontariuszy oraz cudowny koncert kolęd w wykonaniu laureatów konkursów wokalnych: Sylwii Mazur i Grzegorza Niemczyka. Oprócz smakołyków i niecodziennych prezentów świątecznych spotkanie z ciuchcią Świętego Mikołaja.



**Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Chojnicach
ul. Młodzieżowa 35**

ogłasza przetarg nieograniczony ustny
na zawarcie umowy ustanowienia prawa odrębnej
własności i sprzedaży lokalu mieszkalnego
położonego przy ulicy

Jana Pawła II 16/16 w Chojnicach

(II piętro, pow. 47,3 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój)

cena wywoławcza 251 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej
przy ulicy Młodzieżowej 35 w Chojnicach w pomieszczeniu
Biura Rady Nadzorczej w dniu 17.12.2024 r. godzinie 9:00

Wadium w wysokości 25.150,00 zł na przetarg mieszkania
należy wpłacić do dnia 16.12.2024r. na konto Spółdzielni
w Banku Spółdzielczym
nr 78 8146 0003 0000 1055 2000 0030.

Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi w przypadku nieobecności
podczas licytacji. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu i jego
unieważnienia bez podania przyczyny.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 52-3344236 lub w biurze
Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Młodzieżowa 35 – pokój nr 7 oraz na stro-
nie internetowej www.sm-chojnice.pl



Chojnickie Centrum Kultury w grudniu

Koncerty dla powodźian

W listopadzie br. odbyły się dwa koncerty charytatywne na rzecz powodźian, podczas których udało się zebrać łącznie niemal prawie 23 tysiące złotych. Pierwszy koncert odbył się 7 listopada w Chojnickim Centrum Kultury. Wystąpili aktorzy lokalnego Projektu 41. Spektakl „Komu piosenkę” to koncert, na który składały się piosenki z muzyką na żywo Kabaretu Starszych Panów. Drugi koncert odbył się 23 listopada w hali Centrum Park. Wystąpili znani i lubiani lokalni artyści: RoomX, Pierwiastek Z Trzech, Layo, Małgosia Szmaglińska, Dariusz Buczek, LoLu, a w finale zagrał zespół Wszyscy Jesteśmy Harcerzami. Dodatkowo odbyły się licytacje oraz animacje dla dzieci.

Tancerki ChCK na Mistrzostwach Mokotowa

Zespół Sigma z Chojnickiego Centrum Kultury zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Mokotowa Polskiej Federacji Tańca, a solistki ChCK wytańczyły 4 miejsca na podium w kategoriach modern, performing art i jazz. 23 i 24 listopada br. w Warszawie odbyły się kolejne wymagające zawody Polskiej Federacji Tańca, z cyklu kwalifikacji do Mistrzostw Świata Internationale Dance Organization. ChCK reprezentowało 14 tancerek z zespołu Sigma. **Zespół Sigma** wytańczył II miejsce w kategorii jazz formacji 13-16 lat.



W solo najlepiej zatańczyła: **Julia Religa** – złoty medal, **Marika Paluch** – brązowy medal, **Marysia Buszek** – brązowy medal, **Inga Mischka** – brązowy medal. Szczegółowe wyniki można zobaczyć na stronie internetowej ChCK.

Wystawa retrospektywna Galerii Oczko

W sali wystawowej ChCK można oglądać prace stworzone w Galerii Oczko na przestrzeni 20 lat w ramach Wielkiej Wystawy Ogólnopolskich Plenerów Plastycznych, które odbyły się w Męcikale. Joanna i Sławomir Mankiewicz zorganizowali 20

interdyscyplinarnych Ogólnopolskich Plenerów Plastycznych (malarstwo, rzeźba, fotografia, rysunek, haft, wycinanka, makrama). W ramach plenerów odbywały się również warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. Ta wystawa prezentuje wybrane dzieła z tych plenerów (2006-2014), a prace można oglądać do 16 grudnia.

Koncert mikołajkowy dla dzieci

Młodzieżowa Rada Miejska i Chojnickie Centrum Kultury zapraszają na energetyczny koncert Dźwiękoludki, w wykonaniu artystów z Katowic, który odbędzie się 5 grudnia. Na scenie wystąpią trzy charyzmatyczne Dźwiękoludki: DODO, MIMI i LALA, które zabiorą dzieci do Dźwiękoludki. Podczas koncertu całe rodziny zaśpiewają piosenkę „Kundel bury” w swingowym stylu, dzieciaki przypomną sobie historię „Była sobie żabka mała” w klimacie reggae, wybrzmie również „Ogórek zielony” na rockowo, a to tylko przedsmak tego, co czeka najmłodszą publiczność. Dźwiękoludki wciągną również dzieciaki do wspólnej zabawy podczas piosenki „Stary niedźwiedź mocno śpi” oraz „Mam chusteczkę haftowaną”. Publiczność usłyszy również znane i lubiane pastorałki, które wprowadzą wszystkich w typowo świąteczny klimat. Koncert współfinansowany jest z budżetu Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach. Bilety w cenie 10 zł dostępne w kasie ChCK lub na stronie www.ckchojnice.pl

Warsztaty rysunku strukturalnego

Stypendystka burmistrza Jarosława Pabich-Szmyt oraz Chojnickie Centrum Kultury zapraszają do udziału w trzydniowych warsztatach rysunkowych, które odbędą się od 5 do 7 grudnia br. w ChCK. Zajęcia przeznaczone są docelowo dla młodzieży (powyżej 13-tego roku życia) oraz osób dorosłych. Liczba miejsc jest ograniczona – obowiązuje kolejność zapisów. Uczestnictwo w warsztatach jest bezpłatne.

Chęć uczestnictwa w warsztatach należy zgłosić mailowo z dopiskiem „Warsztaty rysunku strukturalnego” do 3 grudnia na adres: j.pabich-szmyt@asp.wroc.pl

Koncert świąteczny kolęd i pastorałek

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert najpiękniejszych kolęd i pastorałek w wykonaniu orkiestry „Campanella”, który odbędzie się 8 grudnia. Orkiestra „Campanella” powstała w 1971 roku. Od początku istnienia orkiestry odbyło się ponad 500 koncertów zarówno w Polsce jak i za granicą. „Campanella” nagrała 9 płyt. Orkiestra zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Zespół liczy obecnie 50 osób w składzie koncertowym. W Chojnicach usłyszymy takie kolędy i piosenki świąteczne, m.in. *Kolęda dla nieobecnych*, *Mizerna Cicha*, *Lulajże Jezuniu*, *Jest taki dzień*, *Kołysanka Józefa*, *Kto wie*, *Merry Christmas*, *Let It Snow* czy *Cicha noc*. Bilety w cenie 30 zł dostępne w kasie ChCK lub na stronie www.ckchojnice.pl

Kino w grudniu

Nasze kino poleca się w grudniu. Młodszy miłośnicy filmu będą mogli obejrzeć następujące seanse: „Vaiana 2”, „Trefliki ratują święta”, „Dziki robot” oraz „Mufasa: Król Lew”. Dla starszej publiczności zaprezentujemy filmy: „Gladiator II”, „Diabeł” i „Władca Pierścieni: wojna Rohirimów”. Szczegóły na stronie www.ckchojnice.pl

Farsa Bałtyckiego Teatru Dramatycznego już w styczniu!



Czy można wieść szczęśliwe życie u boku trzech kobiet naraz, i to w taki sposób, żeby żadna z nich nie wiedziała o pozostałych? Oczywiście. Pod warunkiem że wszystkie trzy panie są stewardesami i większość czasu spędzają w powietrzu, a ich wybraniek jest mistrzem planowania. Główny bohater Maks jest prawdziwym ekspertem w tej dziedzinie, dodatkowo znawcą rozkładów lotów międzynarodowych linii lotniczych. Pozwala mu to perfekcyjnie skoordynować wizyty kolejnych narzeczonych, z których każda jest przekonana, że jest „tą jedyną”. Sielanka trwa do momentu, w którym – na skutek zmian w rozkładach lotów – wszystkie trzy stewardesy „wylądują” jednocześnie w mieszkaniu Maksa. Komedie „Boeing, Boeing” będzie można obejrzeć 16 stycznia o godz. 18. Bilety: 60 zł.

Kabaret Paraniormalni

20 lutego 2025 r. na scenie Chojnickiego Centrum Kultury wystąpi znany i lubiany kabaret Paraniormalni, który nadchodzi z zupełnie nowym programem na 2025 rok. Szykują się niemal 2 godziny pełne humoru i niezapomnianych chwil. W programie pojawiają się nowe skecze oraz postacie, które już zyskały sympatię widzów, takie jak Doktor Prozak, Arab i Daniel. To gwarancja śmiechu, który rozbawi nawet najbardziej poważne osoby. Bilety w cenie 120 zł dostępne w kasie ChCK lub na stronie www.ckchojnice.pl

Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach, ul. Wysoka 3

Wypożyczalnia Literatury Pięknej i Popularnej dla Dorosłych
 poniedziałek, środa, czwartek i piątek
 godz. 11.00 - 18.00
 wtorek - godz. 9.00 - 15.00

Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dzieci
 poniedziałek i czwartek godz. 11.00 - 16.00
 wtorek godz. 11.00 - 15.00
 środa i piątek godz. 11.00 - 18.00

Informacja o otwarciu innych działów
<https://bibliotekachojnice.pl/p/godziny-otwarcia>

Filia nr 6, ul. Młodzieżowa 35 (blaszak)
 czynna: pn 9⁰⁰-16⁰⁰ wt - pt 9⁰⁰-15⁰⁰
 sobota - nieczynne

ZAPRASZAMY!

530 618 881  **52 397 45 99**

JARPOL meble
 kuchnie & wnętrza

JARPOL
MEBLE CHOJNICE

CHOJNICE
SUBISŁAWA 19

 **BIURO@JARPOLMEBLE.PL**

Królewiówka w Chojnicach

*Jô bëm leno chcôł,
Żebë twôji mowë,
Co jã Pón Bóg dôł,
Nie przëkrëżë grobë...*
Jan Karnowski

Słowa patrona Szkoły Podstawowej nr 7 w Chojnicach – Jana Karnowskiego – nabrały szczególnego znaczenia 16 listopada br. Tego dnia do chojnickiej „Siódemki” zjechali miłośnicy języka kaszubskiego (i to nie tylko z Pomorza), aby uczestniczyć w XXIII Kaszubskim Dyktandzie „Królewiówka w pałacu”.

Inicjatorką wydarzenia, które od 23 lat integruje społeczność kaszubską i co roku odbywa się w innej miejscowości, jest **Wanda Lew-Kiedrowska** – nauczycielka języka kaszubskiego i regionalistka ze Stężycy. Przebieg tegorocznej, chojnickiej edycji dyktanda koordynowała Janina Kosiedowska.

Dla amatorów i dla mistrzów

W dyktandzie uczestniczyło 181 miłośników kaszubszczyzny, którzy rywalizowali w sześciu kategoriach. W ortograficzne szranki stanęli zarówno amatorzy rozpoczynający zmagania z trudną kaszubską ortografią, jak i zawodowcy – mistrzowie słowa. Prace oceniała komisja pod przewodnictwem **Danuty Ploch**. Po pierwszym porannym etapie do finału weszło w sumie 66 osób. Spośród nich wyłonieni zostali laureaci, którzy otrzymali nagrody z rąk gospodarzy i organizatorów dyktanda: dyrektor szkoły Kamili Szulc, prezesa Chojnickiego Oddziału ZKP Włodzimierza Łangowskiego, prezesa Zarządu Głównego ZKP Jana Wyrowińskiego, dyrektora Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia UM Grzegorza Czarnowskiego i senator Anny Górskiej oraz chojnickiego filantropa i miłośnika kaszubszczyzny Kazimierza Gintera. Zwycięzcy poszczególnych kategorii tradycyjnie już otrzymali tytuły:

- I „Môli Mésterk Kaszëbszczégò Pisenkù”
- II „Strzedny Mésterk Kaszëbszczégò Pisenkù”
- III „Mésterk Kaszëbszczégò Pisenkù”
- IV „Méster Kaszëbszczégò Pisenkù”
- V „Wiôldzi Méster Kaszëbszczégò Pisenkù”
- VI „Warkôwi Méster Kaszëbszczégò Pisenkù”

oraz pamiątkową ceramikę z pracowni Necłów z Chmielna.

Nagrodzeni zostali również najlepsi maturzyści, którzy w tym roku zdawali maturę z języka kaszubskiego. Nagrodę Główną im. Grzegorza Szalewskiego otrzymał – z rąk **Katarzyny Szalewskiej**, córki Grzegorza Szalewskiego, nieżyjącego już pomysłodawcy i fundatora tej nagrody – Adam Wiśniewski z Torunia. Wyróżnieni zostali Michał Gallński i Inga Lange z Kartuz, którzy najlepiej poradzi sobie z maturą w części ustnej i pisemnej.

Z Bławatkami i Panem Kleksem

Tego dnia uczestnicy dyktanda i ich opiekunowie mieli okazję nie tylko sprawdzić się w biegłości ortograficznej, ale także poznać Chojnice i jego atrakcje. Organizatorzy – Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oraz Szkoła Podstawowa nr 7 – zadbał też o to, by nie zabrakło emocji i dobrej zabawy. Program dnia wzbogaciły występy artystyczne, a także wycieczki po Chojnicach. Publiczność mogła podziwiać barwne popisy zespołów pieśni i tańca „Bławatki”, „Kaszuby”, zachwycić się muzycznymi standardami w wykonaniu chojnickiego Big Bandu i dać się porwać w wir zabawy aktorom teatru „Projekt 41”, którzy przenieśli publiczność w świat Akademii Pana Kleksa.

W przyszłym roku XXIV Kaszubskie Dyktando odbędzie się w Stężycy. Organizatorzy przyszłorocznej edycji konkursu odebrali pióro i kałamarz – symbol dyktanda – z rąk tegorocznych gospodarzy. Czekamy z niecierpliwością na przyszłoroczne zmagania, a wszystkim uczestnikom dyktanda życzymy, by kolejne potyczki zakończyły się dla nich sukcesem, bo w kaszubskiej mowie kryje się coś więcej niż tylko ortografia – kryje się serce i dusza regionu.

Do żrdrzeniól

Wyniki XXIII Kaszubskiego Dyktanda w Chojnicach

Szkoła Podstawowa klasy I-III

1. Nikola Walkusz – SP Lisie Jamy
 2. Malwina Kropidłowska – ZK Łubiana
 3. Hubert Chądzyński – SP Brzeźno Szlacheckie
- Wyróżnienia: Lena Jerceczek – ZK Łubiana i Amelia Kwidzińska – SP Lisie Jamy



Na zdjęciu uczestniczki dyktanda w kategorii Szkoły Podstawowe klasy IV-VI w towarzystwie prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Jana Wyrowińskiego

Szkoła Podstawowa klasy IV-VI

1. Julia Dułak – SP Lisie Jamy
 2. Antoni Wenta – SP Łysiewo Sierakowickie
 3. Natalia Świątek-Brzezińska – SP Brzeźno Szlacheckie
- Wyróżnienia: Karina Kwidzińska – SP Wielki Podles, Mikołaj Drewczyński – ZS Skorzewo, Zofia Sela – SP Gowidłino

Dorośli

1. Hubert Sylwester Szyrk – Wierchowó
 2. Paweł Stoltman – Bytów
 3. Adam Szmaglik – Kościerzyna
- Wyróżnienia: Adam Lubocki – Luzino, Monika Kapiszka – Kaliska Kościerskie

Zawodowcy

1. Agata Grenwald – Smolno
 2. Barbara Warmowska – Mojusz
 3. Bożena Lejk – Gowidłino
- Wyróżnienia: Szymon Heland – Starzyno, Joanna Marcińska – Chmielno.

Nagrodę specjalną za estetykę pisania otrzymał **Mikołaj Drewczyński** z ZS w Skorzewie.

Alina Jaruszewska
Fot. Aleksander Fudali

Szkoła Podstawowa klasy VII-VIII

1. Zofia Drewczyńska – ZS Skorzewo
 2. Łucja Siedlecka – SP Kołczygłowy
 3. Roksana Głodowska – SP nr 4 Kościerzyna
- Wyróżnienia: Amelia Jankowska – SP Wielki Podles, Kinga Pobłocka – SP Lisie Jamy

Szkoły ponadpodstawowe

1. Aniela Makurat – I LO Kościerzyna
 2. Kornelia Garstka – LO Wejherowo
 3. Antonina Rolbiecka – I LO Kościerzyna
- Wyróżnienia: Michalina Stenka – I LO Kartuzy, Michał Moga – II LO Chojnice.



REKLAMA



WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz

nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933





RESLER
DELIKATESY

Ręcznie robione domki z piernika

Wspaniale smakują i zachwycająco prezentują się na świątecznym stole. Ten słodki prezent wprowadzi magiczny klimat do każdego domu

SPREZENTUJ MAGICZNE ŚWIĘTA!

KAWY ZAWSZE W DOBRYCH CENACH!

Davidoff
Crema Intense,
Espresso 57,
Fine Aroma,
Rich Aroma
kawa rozpuszczalna
100 g



tylko 23,99 zł

MK Cafe Crema
kawa mielona
500 g



Dallmayr Classic
kawa mielona
250 g

tylko 11,99 zł

tylko 20,99 zł



Jacobs
Crema, Espresso,
Krönung
kawa ziarnista
1 kg

tylko 49,99 zł



Costa Coffee
wybrane rodzaje
kawa ziarnista
1 kg

tylko 49,99 zł

Gwarantowane ceny do 10.12



149,99 zł

Cena regularna
~~169,99 zł~~
Najniższa cena z est.
30 dni przed obniżką
169,99

Ahmad Tea
Zestaw herbat w ekskluzywnej drewnianej
skrzynce
100 kopert

Anthony Berg
Mini Plum in Madeira
105 g

Cena regularna
28,99 zł
Najniższa cena z est.
30 dni przed obniżką
28,99



19,99 zł



Lindt Lindor praliny
200 g

tylko 26,99 zł



Anthony Berg
Bailey's Marzipan Bar
231 g

Cena regularna
~~39,99 zł~~
Najniższa cena z est.
30 dni przed obniżką
39,99

27,99 zł



**DEGUSTACJA
ŚWIĄTECZNYCH
SMAKOŁYKÓW**

**Chojnice 6-7.12
Człuchów 12-14.12**

Zapraszamy!

POLECAMY NA WIGILIJNY STÓŁ

**PIEROGI Z KAPUSTĄ
I GRZYBAMI OD PANI OLI
"KOWAL"**

Pyszne pierogi od pani Oli
z farszem z leśnych
grzybów i soczystej kapusty.
Idealne na świąteczny stół!



**BARSZCZ WĄSOWSKI EKO
"FOLWARK WĄSOWO"**

Produkt przygotowany według
tradycyjnej receptury, z warzyw
pochodzących z ekologicznej
uprawy w Folwarku Wąsowo.
Nasz ulubiony!



**BORÓWKOWY GRZANIEC
BEZALKOHOŁOWY
"PRZETWORY Z BORÓWKI
- ZIELONO MI"**

Doskonałe połączenie soku
z borówki z sokiem jabłkowym
i świątecznych przypraw



Chojnice ul. Młyńska 7 · Człuchów Al. Wojska Polskiego 32E

Oferta ważna do 24 grudnia 2024 lub do wyczerpania zapasów



„STOP dla SMOGU w Chojnicach”

Od 2021 r. co roku ruszają nowe edycje naboru wniosków w ramach miejskiego programu „**STOP dla SMOGU w Chojnicach**”. Wnioski o dofinansowanie na wymianę pieców centralnego ogrzewania na bardziej ekologiczne można pobrać ze strony www.miestochojnice.pl lub w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Kwota dofinansowania wynosi do 7.000 zł. Zadania podlegające realizacji dotyczą planowanej w bieżącym roku modernizacji źródeł ciepła poprzez likwidację kotłów opalanych węglem, koksem, drewnem kawałkowym oraz pelletem i zastąpieniu ich kotłami opalany gazem, olejem opałowym, pompą ciepła lub elektrycznym źródłem ciepła.

Do wniosku należy dołączyć:

- 1) kopie aktualnego dokumentu potwierdzającego tytuł prawny do budynku jednorodzinnego lub do wyodrębnionego samodzielnego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, w którym usytuowane jest modernizowane źródło ogrzewania (np. akt notarialny, odpis z księgi wieczystej),
- 2) dokumentację fotograficzną stanu istniejącego (wymagane są co najmniej 3 zdjęcia w minimalnym rozmiarze 10 cm x 15 cm – wydrukowane na papierze lub wywołane w zakładzie fotograficznym).

Zdjęcia powinny obejmować:

- a) pomieszczenie kotłowni (lub pomieszczenie z piecem kaflowym),
 - b) zbliżenie kotła (pieca kaflowego),
 - c) tabliczkę znamionową – jeśli istnieje (jakość zdjęcia musi pozwalać na odczytanie treści tabliczki),
- 3) zgodę współwłaścicieli budynku jednorodzinnego lub wyodrębnionego samodzielnego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym na przystąpienie do przedmiotowego konkursu,

4) zgodę współwłaścicieli nieruchomości/lokalu lub w przypadku wyodrębnionych samodzielnych lokali mieszkalnych, stanowiących własność osób fizycznych, w budynkach wielorodzinnych wymagana jest uchwała wspólnoty mieszkaniowej zawierająca wyrażenie zgody współwłaścicieli na realizację zadania w częściach wspólnych budynku, a w przypadku braku wspólnoty zgoda wszystkich współwłaścicieli budynku,

5) oświadczenie współmałżonka Wnioskodawcy o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie przez współmałżonka zobowiązań wynikających z umowy dotacji.

Ponadto wymagane jest, aby aplikujące osoby fizyczne były właścicielami/współwłaścicielami budynku jednorodzinnego lub wyodrębnionego samodzielnego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, położonego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice, który nie jest przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej.

Szczegółowe informacje na temat programu pod numerem telefonu 52 397 18 00 wew. 72 i 94

Liczba gospodarstw domowych, które skorzystały z dotacji w danym roku oraz poniesione środki:

- w 2021 r. skorzystały 143 gospodarstwa domowe, kwota wypłaconych dotacji 1.001.000,00 zł,
- w 2022 r. skorzystało 113 gospodarstw domowych, kwota wypłaconych dotacji 790.930,82 zł,
- w 2023 r. skorzystało 98 gospodarstw domowych, kwota wypłaconych dotacji 603.728,29 zł,
- w 2024 r. do dnia 27.11.2024 wypłacono dotacje dla 114 gospodarstw domowych na kwotę 787.084,53 zł, natomiast do rozliczenia pozostaje 36 wniosków na łączną kwotę 252.000,00 zł (dokładna liczba oraz kwota będzie znana do 15 grudnia 2024 r.).

W 2025 r. planowana jest kontynuacja programu, która ruszy z początkiem stycznia.

**Muzeum
w Chojnicach
zaprasza**

Wystawy stałe

- **Brama Człuchowska:** 1) Z przeszłości Chojnic. Od średniowiecza do czasów II Rzeczypospolitej; 2) Materialne dziedzictwo regionu Kaszub Południowych; 3) Chojnice i okolice. Przeszłość ukryta w ziemi; 4) Szkolnictwo na ziemi chojnickiej pod koniec XIX wieku i w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Na wystawie zobaczyć można przedwojenne fotografie z chojnickich szkół, podręczniki, zeszyty oraz świadectwa szkolne znajdujące się w zbiorach muzeum. Natomiast eksponaty wypożyczone z innych placówek i od prywatnych kolekcjonerów pozwolą odтворzyć wyposażenie sali lekcyjnej z pomocami naukowymi i przyborami szkolnymi.
- **Dom Szewski** obejrzymy militaria europejskie z XVI – XX w.
- **Baszta Kurza Stopa** wystawa Galerii Współczesnej Sztuki Polskiej z okazji 40-lecia tej kolekcji.
- **Dawne mieszkanie regionalisty Albina Makowskiego** w Chojnicach, przy ul. Drzymały 5 można zwiedzać kolekcję historyczno-regionalną gromadzoną przez właściciela tego lokum.
- **Odry**, ul. Długa 2 – znajduje się ekspozycja związana z kultowymi miejscami Gotów oraz cmentarzysko z kręgami kamiennymi.

Warsztaty



Warsztaty



MUZEUM

ETNOGRAFICZNE IM. JULIANA RYTKOWSKIEGO
ul. Rytykowska 10, 01-030 Warszawa

Z okazji obchodów 90. urodzin Fundacji
Muzeum Etnograficzne im. Juliana Rytkowskiego w Odrodzeniach
serdecznie zaprasza na warsztaty tematyczne:

- ❖ **OWCZAKA KOLEJOWICA**
PODROŻNIKA, KASZUBY - 9.05
- ❖ **OWCZAKOWY STAMPELUSK**
KASZUBY - 16.05
- ❖ **MALARSTWO NA SZKLE Z MOTYWEM SZCZĘŚLIWYCH RODZINNOŚCIOWYCH**
20.05 (14.00-18.00)
- ❖ **"TRADICJE ŚWIATŁA RODZINNOŚCIOWYCH"** - ZŁOTOCZYŃSKA
RODZINNOŚCIOWYCH W ORODZENIACH - 27.05 (14.00-18.00)

Czas trwania zajęć: powstanie, stempelki, laseczka - ok. 45 min., malowanie na szkło - ok. 1,5 h
Maks. ilość osób w grupie: 25
Koszt udziału w zajęciach muzealnych: warsztaty - 13 zł/os., laseczka - 10 zł/os.
Dodatkowe informacje oraz zapisy pod numerem telefonu **52 397 43 92**

TERMINY ZAJĘĆ:
3 - 5.10, 10 - 13.10, 17 - 20.10

GODZINĄ:
zależnie od grupy

MIEJSCE:
Muzeum Etnograficzne



www.chojnicemuzeum.pl

Godziny otwarcia

Muzeum Historyczne - Etnograficzne w Chojnicach
ul. Podmurna 15, 89 - 600 Chojnice

Godziny otwarcia:
wtorek, czwartek - 10 - 17
środa, piątek - 10 - 15.30
sobota, niedziela - 10 - 15
poniedziałek - nieczynne

**Muzealna kolekcja historyczno – regionalna
Albina Makowskiego Chojnice, ul. Drzymały 5**
urządzona w dawnym mieszkaniu kolekcjonera
Zgłoszenia telefoniczne: 52 397 23 19 w. 24
w godzinach pracy muzeum

Ekspozycja archeologiczno - przyrodnicza
Kręgi kamienne w Odrach. Rezerwat
archeologiczno-przyrodniczy
Odry, gmina Czersk, ul. Długa
wtorek - piątek, niedziela - 10 - 14
poniedziałek, sobota - nieczynne

Możliwe zwiedzanie dla grup zorganizowanych na
zgłoszenie telefoniczne: 52 397 23 19 w. 22

Poetycki Listopad – liryczny, ciekawy i zaskakujący

Od 2017 w listopadzie w auli filomackiego liceum w Chojnicach odbywa się konkurs języka angielskiego „Poetic November”. Jest on organizowany przez zespół przedmiotowy języka angielskiego, w tym roku pod kierownictwem nauczycielek Ewy Steinke, Małgorzaty Peplińskiej oraz Darii Stoltmann-Gappy.

Do udziału zgłosiło się kilkunastu uczniów szkół podstawowych oraz licealnych z powiatów chojnickiego i tucholskiego. Uczestnicy zaprezentowali angielskie utwory w dwóch kategoriach: interpretacja poezji i poezja śpiewana. Kamil Kosowski podjął się wykonania klasycznego utworu „My Way” Franka Sinatry i wyśpiewał 1. miejsce.

Natomiast Wiktoria Kupiecka z chojnickiego starego ogólniaka pięknie lirycznie i nastrojowo zaśpiewała utwór młodego brytyjskiego piosenkarza Toma Odella „Black Friday”.

Bartłomiej Orlikowski z Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krojantami w Chojnicach zaciekał widzów interpretacją wiersza „The Rich Man” i ... skradł show. Przebrany za biedaka w brudnym ubraniu z latarenką w ręku recytował wiersz o bogatym człowieku, z którym nigdy nie zamieniliby swojego skromnego życia.

Odrębną kategorią było napisanie limeryków. Organizatorzy cieszą się, że pomysł Małgorzaty Peplińskiej sprzed kil-

ku lat włączenia limeryków do konkursu przyjął się na dobre. Uczniowie chętnie podejmują się wyzwania stworzenia tych krótkich absurdalnych form poetyckich.

Interpretacja poezji:

1 miejsce – Bartłomiej Orlikowski, Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krojantami w Chojnicach („The Rich Man” E. P. Adams)

II miejsce – Laura Mrozek
Gliszczyńska, Zespół Szkół w Rytlu
„Love is a Terrible Thing”, G. F. Norton)

III miejsce – Aleksandra Wasilewska,
2. LO im. Wł. Andersa w Chojnicach
 („Dream Within a Dream”, A. E. Poe”

Poezja śpiewana:

I miejsce – Kamil Kosowski, LO im. B. Nowodworskiego w Tucholi („My Way”, F. Sinatra)

Il miejsce – Wiktoria Kupiecka, LO im.
Filomatów Chojnickich w Chojnicach
(„Black Friday”: T. Odell)

III miejsce – Martyna Kossak
Główniczewska, Kaszubskie LO w
Brusach („Dreams”. The Cranberries)

Limeryk

I miejsce – Izabela Piechowska,
Kaszubskie LO w Brusach

II miejsce - Jakub Kartuszyński, SP nr 1
im. J. Rydzkowskiego w Chojnicach

III miejsce ex aequo – Amelia Kucharska, LO im. Bartłomieja

– Wiktoria Naczek SP nr 1 im. J.

Rydzkowskiego w Chojnicach

A to nagrodzony 1. miejscem limeryk Izabeli Piechowskiej:

*There was an elephant from South Africa
That flew to the hottest land Costa Rica
But the plane weighted too much
Because of its double lunch
So it jumped and landed in Corsica.*

Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe, Zespół Szkół w Chojnicach, oraz Rada Rodziców LO im. Filomatów Chojnic. Laureaci otrzymali dyplomy, książki i długopisy wręczone przez jury, a pani dyrektor Zespołu Szkół w Chojnicach Małgorzata Gierszewska pogratulowała zwycięzcom.

Świetnie prowadzące konkurs Aleksandra Mynarczyk oraz Michalina Jeszka zaprosiły wszystkich do wspólnego zdjęcia i do udziału w konkursie w przyszłym roku.

Ewa Steinke



Na wspólnym zdjęciu laureaci konkursu z organizatorami. Fot. Jakub Dorszyński

Kadeci ALO ślubują w Niezychowicach



12 listopada kadeci pierwszego rocznika Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Pomierania w Chojnicach złożyli uroczyste ślubowanie przed dowódcą Jednostki 3775 ppłk. Mariuszem Miłkowskim na terenie 34 Batalionu Radiotechnicznego w Niezychowicach. W uroczystości uczestniczyli żołnierze zawodowi stanowiący kadrę zawodową batalionu, zaproszeni goście oraz rodzice młodych kadetów, którzy przybyli licznie na to święto. Uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości rozpoczął się zgodnie z ceremoniałem wojskowym przyjęciem meldunku przez dowódcę Jednostki, a następnie odśpiewaniem hymnu państwowego przez żołnierzy i kadetów. Odczytano rozkazy i wyróżnienia dla żołnierzy za całokształt pracy oraz uczestnictwo w ochronie wschodniej granicy kraju, a następnie przed front szyku wystąpili kadeci, którzy w obecności dowódcy i dyrektora szkoły złożyli uroczyste ślubowanie zakończone defiladą wojskową.

Należy wspomnieć, że to jest pierwsza tego typu impreza w Chojnicach, od kiedy w Polsce powstały klasy wojskowe. Jednostka Wojskowa 3775 z Nieżychowic bierze czynny udział w szkoleniu młodych kadetów od 2000 r., kiedy to w Chojnicach powstała pierwsza klasa mundurowa w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Była jedną z pierwszych klas utworzonych w tym okresie w całym kraju. Łącznie w 2000 r. powołano 21 tego typu klas.

Jarosław Fraczek

Zawód – fotoreporter. Od 25 lat. Rozmowa z Olkiem



– Wracasz właśnie z Warszawy po gali Nagrody PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego. Jak było?

– To dla mnie kolejne cenne doświadczenie. Cieszę się, że dzięki takim konkursom i wyjazdom mam okazję spotykać znajomych z branży. Porozmawiać, wymienić doświadczenia. Jest też zawsze szczypta adrenaliny, ale tym razem wygrała Beata Zawrzel, zasłużenie. Była jedną z nielicznych, która sfotografowała zgaszenie świec cha-

nukowych w Sejmie przez posła Grzegorza Brauna. Znalazła się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu i ujęła na zdjęciu znaną osobę w trakcie niecodziennego wydarzenia. To taka definicja fotoreportera – być w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie. Zrobić zdjęcie, umieć to wykorzystać.

W Warszawie było więc fajnie, bo w Chojnicach nie zawsze mam okazję z tyloma kolegami z branży porozmawiać. Cieszę się, że byłem jednym z pięciu finalistów do nagrody w kategorii foto. I cieszę się, że od czasu do czasu udaje mi się przebić z tematami, nie ma co ukrywać, najczęściej jednak lokalnymi. Poza tym to wyróżnienie zaprezentować swoje zdjęcia przed tak profesjonalną kapitułą konkursową. To są specjaliści.

A dodatkowa sprawa to ta, że było to miłe ukoronowanie mojego skromnego jubileuszu 25-lecia fotografowania, który chciałem świętować tylko w gronie najbliższych, a tymczasem w listopadzie trafiły się dwa wyjazdy do stolicy – na urodziny National Geographic, bo byłem jednym z laureatów Grand Prix tego czasopisma, a teraz na finał Nagrody PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego.

– Czy z aparatem fotograficznym trzeba się urodzić, żeby robić dobre zdjęcia?

– Absolutnie nie. Mój przypadek dowodzi, że niekoniecznie kontakt musi być od kołyski. W moim domu nie było ani aparatu, ani nikt nie zajmował się robieniem zdjęć. Że nie wspomnę o ciemni... Pierwszy kontakt z aparatem miałem dopiero w „Gazecie Pomorskiej”, jak już tam pracowałem jako korespondent sportowy. To był 1999 r. Po kilkunastu miesiącach fotoreporter Mirek Myszkowski zmienił pracę i wtedy po raz pierwszy – za namową moich koleżanek – wziąłem aparat do ręki. Zostałem wrzucony na głęboką wodę – wypadki, pożary, ważne wydarzenia. A ja byłem żółtodziobem, bez wykształcenia i bez żadnych doświadczeń.

Gdzieś jednak ten bakcyl zaczął się pojawiać, zaczęło mnie to wciągać. Bywałem w takich miejscach, do których nigdy bym nie dotarł, gdyby nie praca fotoreportera. Poznałem ludzi, których w życiu bym nie poznał. Dynamika tego wszystkiego była niezłomska. Pomyślałem, że coś trzeba z tym zrobić. Więc przez dwa lata rozgryzałem tajniki fotografowania w szkole w Gdańsku, a potem jeździłem na warsztaty z mistrzami fotografii. I wsiąknę na dobre.

Dziś mogę powiedzieć, że nie mam na siebie żadnego innego pomysłu, jak tylko ten. I nie żałuję ani dnia. I to nie z powodu nagród czy wystaw, ale z powodu fotografii jako takiej. Jest dla mnie nr 1. Zaraz obok sportu, który pokochałem za dzieciaka dzięki tacie.

– Praca w mediach sprzyja rozwojowi fotograficznej pasji? Myślę o tej bardziej artystycznej stronie fotografowania?

– Przez te 25 lat w „Gazecie Pomorskiej”, Chojnice.com i teraz w tygodniku „Zawsze Pomorze” mogłem zaobserwować, że rola fotografii w mediach nadal jest bardzo ważna, ale rola fotoreportera bardzo się zmieniła. W mediach lokalnych – na gorsze. Kiedyś fotoreporter był odpowiedzialny tylko za zdjęcia. Dziś musi pisać, fotografować, nagrywać, publikować. Trzeba się w tym odnaleźć. Wolałbym oczywiście w 99 proc. tylko fotografować, choć rola reportera też mi pasowała. Bywałem na najważniejszych wydarzeniach w Chojnicach. A przecież przez te 25 lat wiele się działo, więc moje archiwum jest ogromne.

Trochę trudno dziś o dobrą fotografię w mediach, a szczególnie o dobry reportaż. Nie zawsze mamy czas, żeby to robić. Wpadamy i wypadamy. Bo już czeka następna impreza,



Chojnice, 2002 r. Na boisku przy ul. Rzepakowej, na którym dziś znajduje się boisko ze sztuczną trawą Modrak, ląduje śmigłowiec, który przetransportował do Gdańska starszego chojniczanina na operację ratującą życie



Chojnice, 2003 r. Skrzyżowanie ulic Mestwina i Świętopelka. Kierowca wypadł między drzewem a ogrodzeniem sklepu myśliwskiego Diana



Chojnice, 2015 r. Letnia kąpiel w fontannie na Starym Rynku



Knitterem, fotoreporterem tygodnika „Zawsze Pomorze”



Brzeźno Cztuchowskie, 2020 r. W czasie koronawirusa Andrzej Górnowicz z sekcji biegowej Florian przebiegł trasę maratonu na swojej działce



Warszawa, 2024 r. Zdjęcie Olka Knittera w Art Box Experience w trakcie multimedialnej wystawy na 20-lecie Wielkiego Konkursu National Geographic w ramach 25-lecia tego pisma w Polsce



Chojnice, 2024 r. Przygotowania do państwowego pogrzebu ofiar masowego mordu w Dolinie Śmierci przez Niemców w czasie II wojny światowej

kolejne wydarzenie. Więc teraz mogę się rozwijać głównie dzięki indywidualnym projektom, poza pracą, takim jak cykl o berlinie, który zajął mi trzy lata.

– Jest jakiś przepis na dobrą fotkę? Przecież teraz wszyscy pstrykamy na potęgę, każdy ma smartfon, w nim kilkanaście tysięcy zdjęć... Jaka jest różnica pomiędzy amatorskim zdjęciem a robotą fotoreportera?

– Nie ma recepty. Są tacy, których dziadkowie i ojcowie robili zdjęcia, są tacy, którzy studiowali fotografię, są i tacy, którzy robili zdjęcia, nie mając wcześniej o fotografowaniu zielonego pojęcia. Nie ma gwarancji, kto z nich będzie robił zachwycające kadry. Komuś zapali się zielona lampka, ktoś przycisnie migawkę akurat wtedy, gdy jest to idealny czas. Więc nie ma odpowiedzi na to, nie ma przepisu.

Na pewno nie aparat jest najważniejszy, jego klasa. Chyba kluczowe jest nasze doświadczenie, umiejętność przewidywania, że coś się może wydarzyć. Ważna jest intuicja. Tomasz Tomaszewski, którego bardzo cenię, mawia, że nie warto płynąć z nurtem rzeki, warto czasem pod prąd. Więc ja szukam tego czegoś innego. Wszyscy będą mieli ten sam kadr z przecinania wstęgi, a ja pójde sobie gdzieś na obrzeża tego wydarzenia i coś tam znajdę...

Rolą fotoreportera jest zauważyć to coś. Lubię być wcześniej na miejscu, gdzie coś się będzie działo, lubię wychodzić ostatni. Cieszy mnie, gdy słyszę od kogoś, że stał obok mnie, ale tego nie widział... To frajda, pokazać coś, co się tylko samemu zauważyło. Uchwycić wyjątkowy moment, to największa radość, a jeśli jest to na dodatek decydujący moment, który tak kocham, to szczęście jest zupełne.

– Masz swoich mistrzów?

– Śledzę pracę fotoreporterów, nabywam albumy, dużo czytam – o fotografii reportażowej, dokumentalnej, ulicznej. Bardzo cenię Tomasza Tomaszewskiego, Henri Cartier-Bressona, ostatnio kupiłem jego „Biblię” – album z najsłynniejszymi zdjęciami „The Decisive Moment”. Mam też inne książki fotografów chociażby z agencji Magnum.

– Jak świętujesz swoje 25-lecie?

– Światło dzienne ujrzał „biały kruk”, album podsumowujący moje 25 lat z fotografią. Spędziłem nad jego przygotowaniem wiele miesięcy, przeszukując kilkadziesiąt tysięcy zdjęć. I teraz ten album zawiera blisko 250 zdjęć mojej fotograficznej przygody. Wybrałem te, na widok których mocniej zabiło mi serce. Cieszę się, że publikacja doszła do skutku dzięki stypendium marszałka województwa pomorskiego dla twórców kultury. Miałem okazję go pokazać w kilku miejscach dla mnie bliskich – w Szkole Podstawowej nr 3, której jestem absolwentem, w klasie mojej pierwszej wychowawczyni pani Hani, w Środowiskowym Domu Samopomocy w Chojnicach czy w Gdyni – fotografom z Kaszub i Pomorza, a także bliskim i przyjaciółom.

Milo było usłyszeć, że się podoba. Było też mnóstwo pytań, co dalej. Czy ukaże się w większym nakładzie, czy będzie wystawa itp. O tym będę myślał.

– A Twoje plany na przyszłość?

– Pewnie nadal praca w mediach i pewnie nadal indywidualne projekty. Idzie nowy rok, może będą nowe pomysły. W pracy zawodowej chciałbym mniej pisać, a więcej fotografować. Na pewno nie zajmę się fotografią komercyjną, bo kompletnie tego nie czuję. Studio czy Photoshop, pozowane zdjęcia – nie wyobrażam sobie. Na pewno chciałbym jednak spotykać się z ludźmi, pokazywać swoje zdjęcia, opowiadać o swojej pracy. Lubię to bardzo. Muszę na poważnie o tym pomyśleć. To dobry moment na to.

– Rodzina jeszcze z Tobą wytrzyma? Pewnie ciągle nie ma Ciebie w domu...

– Nie jest tak źle, pracuję w domu, każdą wolną chwilę spędzam z najbliższymi. Ale mam ogromne wsparcie żony Ani, syna Olka, mamy i taty. Dzięki temu realizuję moją pasję. Mogę wyjechać na krótko i na dłużej. Widzę radość moich bliskich, jak coś ciekawego z tych podróży przywożę. Mam wolną głowę, mam komfort, że mogę robić to, co kocham. Jestem im za to bardzo wdzięczny.

– Dziękuję za rozmowę i 25 następnych lat! Z fotografowaniem!

Rozmawiała Maria Eichler
Fot. Aleksander Knitter



49 Kwartalnik Chojnicki

5 listopada w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja kolejnego, prawie jubileuszowego, bo 49, numeru Kwartalnika Chojnickiego. Jak zawsze przybyło grono wiernych czytelników Kwartalnika oraz autorzy i osoby bezpośrednio zainteresowane treścią poszczególnych artykułów.

Każdy numer Kwartalnika ma temat przewodni. Tym razem to „Ogrody i skwery”. Stąd otwiera go rozmowa Irminy Szycy z ogrodnikiem miejskim, Waldemarem Spichalskim o tajemnicach chojnickich ogrodów i skwerów. O ogrodzie Edyty i Rafała Dronzków na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Budowlani” pisze Emilia Kalitta. Ostatni artykuł z cyklu to Justyny Rymon Lipińskiej dotyczy ogrodów przyjaznych naturze i krajobrazowi.

Jak zawsze najobszerniejszy dział to „Kronika chojnicka” rejestrujący ważniejsze wydarzenia z ostatniego kwartału. Zasygnalizujemy choć kilka materiałów. Na pierwszy ogień idzie artykuł Marii Eichler dotyczący pochówku szczątków ofiar z Doliny Śmierci odkrytych podczas kilkuletnich prac kierowanych przez dr. Dawida Kobiątkę. Samo wydarzenie tyle ważne dla miasta i w sumie również jego mieszkańców, co w swojej organizacji w opłaniach wielu chojniczan kontrowersyjne – przede wszystkim ze względu na termin jego przeprowadzenia.

Jordan Rolbiecki przedstawia Chojnickie Muzeum Motoryzacji i Techniki. Powstało w 2016 roku, choć to muzeum – nie-muzeum. Próżno szukać na mapie jego siedziby ze zbiorami, którą można poznać. To nie-spełnione do tej pory marzenie twórcy i zarazem właściciela muzeum, którym jest autor artykułu. Zbiory, różnotematyczne i wcale już nie małe rozproszone są po różnych pomiesz-

zczeniach – od zakamarków własnego domu po „zdobyczne” miejsca w magazynach uznajomych.

Sylwetkę artysty urodzonego w Swornegaciach, później mieszkającego w Człuchowie, ale do końca życia z rodziną związanego, Jana Bernarda Jakubowskiego przedstawił Kacper Szypryt. Bohater jego tekstu rysował, malował, tkal, rzeźbił, grał na skrzypcach, pisał wiersze, tworzył ilustracje i okładki do książek – był człowiekiem wielu talentów. Legendarne były tworzone przez niego pisanki, które również kolekcjonował. Był członkiem Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego, jako jeden z pierwszych był propagatorem promowania kultury kaszubskiej i historii Swornegaci. Zmarł w 2010 roku, a na spotkaniu objawiającym nowy numer Kwartalnika pojawiła się żona Jadwiga oraz osoby, które spotkały go na swojej drodze.

Wrócił temat sensacyjnego odkrycia w Pawłównie Messerschmitta zestrzelonego w lutym 1945 roku – tym razem za sprawą tekstu prezentującego działalność Stowarzyszenia Eksploracyjnego „Ostroga” z Tucholi autorstwa jego prezesa Ireneusza Szwedę. Zarejestrowane w Tucholi stowarzyszenie wbrew pozorom ma silne związki z Chojnicami, bo nie tylko Szweda jest chojniczaninem i tu pracuje, ale kilku jego członków to też rodowici chojniczanie. Poza tym sporo ze swoich przedsięwzięć realizowali blisko Chojnic – np. poszukiwania pozostałości po walkach

w 1939 roku ułanów 18 Pułku pod Moszczenicą, prace przy wykopaliskach w Ostrowitem czy w Pawłównie. Oczywiście prowadzą poszukiwania w różnych miejscach nie tylko powiatu chojnickiego – szukali m.in. śladów zapomnianej bitwy w 1410 pod Tucholą czy obozu Przysposobienia Wojskowego Kobiet z okresu II RP w okolicach Kościerzyny.

– *Panie pilocie! Panie pilocie! Dziura w samolocie!* – jako dzieciak razem z kolegami tak wołaliśmy w kierunku przelatujących na niebie samolotów. Pasażerskich wysoko, a wojskowych niziutko, bo ledwo co zdążyły się oderwać od pasa startowego z pobliskiego lotniska. Jacek Klajna musiałby wołać – *Pani pilotko! Pani pilotko!* – bo przeprowadził do tego numeru Kwartalnika rozmowę z Dominiką Odejewską, chojniczką, najprawdziwszą pilotką samolotów pasażerskich. I to takich duuuuużych, odrzutowych! – *Dominika miała z nami tu być – mówił – ale rano ładowała, kończąc lot rejsowy, no i wiecie państwo: na myjnię trzeba, zatankować i odprowadzić do garażu aeroplan. Powiedziała, że się nie wyrobi. Może następnym razem – z przymrużeniem oka zakończył Klajna. Ja tak sobie myślę (ja, czyli autor tego tekstu), że ten następny raz to może być stosunkowo szybko, bo Dominika Odejewska jest również zapalonym kierowcą rajdowym i – nomen omen – pilotem rajdowym. Czyli kolejna okazja, by z nią do Kwartalnika porozmawiać.*

Całości działu „Kronika chojnicka” dopełnia jak zawsze kronika wydarzeń opracowana przez Annę Marię Zdręnkę.

Co jeszcze w 49 numerze Kwartalnika Chojnickiego? Z dziejów miasta Szczepan Zaborski opisuje postać Franciszka Pawłowskiego, urodzonego w 1774 w Mokrem koło Czerska absolwenta chojnickiego gimnazjum, który poszedł w stan duchowny i zaszedł w nim do godności biskupa diecezji pło-

ckiej. W stanie duchownym był przez 52 lata, a sakrę biskupią dzierżył przez 25 lat. Zmarł w roku 1852. Wspomnienia chojniczan – tym razem Mariana Andraszaka – o jego rodzinie, która trafiła do Polski z Węgier w czasach króla Jana II Sobieskiego, potem brali udział w powstaniach listopadowym, styczniowym i wielkopolskim, o ich losach w II Rzeczypospolitej, w czasie II wojny światowej, w PRL-u, a potem w Polsce już bez radzieckiego dozoru – opisała Maria Judejko. O wioślarsportowcu (dział Chojnice i okolice) urodzonym w 1903 roku w Swornegaciach, brązowym medalistą IX Igrzysk Olimpijskich w 1928 roku w Amsterdamie Bolesławie Drewnu pisze Roch Szumyk. Swoją karierę wioślarską, której podwaliny zaczęły się w rodzinnej wiosce, Drewno kontynuował w Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim, zdobywając m.in. w 1927 roku w jego drużynie czwórki bez sternika tytuł mistrza Polski. Poza wioślarstwem (karierę sportową zakończył w 1937 roku) jego pasjami była bankowość, której poświęcił się zawodowo, i muzyka, którą z powodzeniem amatorsko uprawiał. Zmarł w roku 1972. Ostatni akcent to zamykająca Kwartalnik „Oficyna artystyczna” prezentująca tym razem artystkę rodem z Chojnic, a obecnie dyrektorkę Młodzieżowego Domu Kultury w Kutnie – Barbarę Łącką. Jeżeli ktokolwiek powie, że nie zna dzieł artystki, a były prezentowane w różnych miejscach, również poza granicami Polski, to chociaż jedną rzeźbę może zobaczyć. Stojąca przy wejściu do Wszechnicy Chojnickiej od ul. Wysockiej rzeźba Titusa jest właśnie jej dziełem.

Spotkanie promujące 49 numer Kwartalnika Chojnickiego poprowadzili jego redaktor naczelny Kazimierz Jaruszewski i członek kolegium redakcyjnego Jacek Klajna.

Piotr Eichler



SOFINA
 BIURO RACHUNKOWE

**Wesołych Świąt
 i
 Szczęśliwego Nowego
 Roku!**

26

Nr 12/2024 (148) GRUDZIEŃ 2024